

MIESIĘCZNIK POWIATOWY

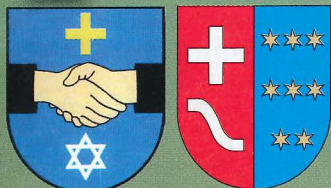
UKAZUJE SIĘ BEZ PRZERWY OD 22 WRZEŚNIA 1991 R.

ISSN 1232-7646

przeгляд

"...wolna prasa
jest niezbędnym
i najskuteczniejszym
narzędziem
obrony przed tyranią..."

Leszek Kołakowski



KOLBUSZOWSKI

Nr 262 • lipiec 2015r. • cena 1,50 zł

UROLOGIA NA WYSOKIM POZIOMIE

W bieżącym roku w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej zakontraktowany został Pododdział Urologiczny. Funkcjonuje on w ramach Oddziału Chirurgii Ogólnej. Do dyspozycji pacjentów oddana została również specjalistyczna Poradnia Urologiczna.

cd. czytaj na stronie 15



LAUREACI KONKURSÓW NAGRODZENI

Najlepsi uczniowie z powiatu Kolbuszowskiego zostali nagrodzeni za osiągnięcia w olimpiadach i konkursach przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. Spotkanie odbyło się 17 czerwca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej.

cd. czytaj na stronie 14



„XV spotkanie ze sztuką”

25 artystów z Polski i z zagranicy oraz 35 młodych adeptów sztuki ze szkół z gminy Kolbuszowa spotkało się, jak każdego roku od piętnastu lat, by wspólnie tworzyć i budzić emocje z przeżywania swoich aktów twórczych.



Mistrzowie i uczniowie zmagali się z niełatwą sztuką, jaką jest rysunek, malarstwo, rzeźba, formy przestrzenne. Młodzi artyści doskonalili swój warsztat twórczy w ramach zajęć, które prowadzili dorośli uczestnicy XV Międzynarodowego Pleneru Malarsko-Rzeźbiarskiego „Kolbuszowa 2015”. Młodsze dzieci i starsi koledzy zaskakiwali, czasem talentem, a czasem zapałem i twórczą inwencją, a ich prace wzbudziły zachwyt zarówno u profesjonalnych artystów jak i u zwiedzających poplenerowy dziecięcy wernisaż. Dzieci i młodzież dumnie prezentowały rodzicom i przyjaciołom efekty dwutygodniowej twórczości. Duże zainteresowanie wzbudziła rozłożona wzdłuż korytarza księga - wiersz K. K. Baczyńskiego „Polacy” i ilustracje oraz interpretacje tekstu. Mieszkańcy Kolbuszowej mieli niepowtarzalną okazję obejrzeć ją dzień wcześniej na rynku. Młodzi plenerowicze przeszli bowiem ulicami miasta w patriotycznej paradzie. Szkoda tylko, że większość spotkanych osób odnosiła się z dużym dystansem do pochodzącego z „małych powstańców”.

O sensowności artystycznej imprezy dla młodych świadczą wyrazy uznania składane przez mieszkańców Kolbuszowej na ręce opiekunów i organizatorów pleneru.

Tegoroczni goście, którzy zawitali w mury naszego miasta - ci, którzy po raz kolejny, jak również będący tu po raz pierwszy - byli pod wrażeniem gościnności wło-



darzy Kolbuszowej i mieszkańców. Artyści zobowiązali nas do złożenia gorących podziękowań dla komisarzy pleneru - Maksa Starca, dyrekcji Zespołu Szkół nr 2, opiekunów dzieci i młodzieży, którzy corocznie poświęcają swój czas wolny, by społecznie wspierać powstawanie zbioru Galerii G-2.

W ciągu dwóch tygodni, od 28 czerwca do 12 lipca, powstało wiele różnorodnych dzieł: obrazy, rzeźby, sztuka użytkowa ze szkła. Każde z nich jest inne, niepowtarzalne, ukazujące odmienny styl i charakter twórcy.

Plener to miejsce i czas dla dyskusji i sporów o sztuce, jej rozwoju, kierunkach. Ale to też czas, w którym nawiązują się sympatie i przyjaźnie, nierzadko na całe życie. To też czas wspomnień o tych, którzy bywali tutaj, a już odeszli do wieczności.

Tak jak koniec wieńczy dzieło, tak wernisaż zakończył ten jubileuszowy plener. Część wytworów artystów znalazła się w rękach Kolbuszowian. Oznacza to, że dzięki tym letnim spotkaniom nasze domowe kolekcje dzieł sztuki zastępują na ścianach reprodukcje. I chociaż sztuka jest droga, to obcowanie z nią i ludźmi, którzy ją tworzą, uwrażliwia na prawdziwe piękno, i dlatego wielu z nas czeka z utęsknieniem na spotkanie z nią za rok.

Anna Trzyna i Magda Kornak

NIE SAMYM CHLEBEM...

Odarci ze skóry

Jedna z blogerek tak skomentowała książkę „Dziewczyny z Syberii” Anny Herbich: Upadły czy Anioł Kobiety może kiedyś były słabe, ale nie teraz XXI wiek należy do NAS :) Książka jednak nie dla mnie...



To nie jest książka o słabych kobietach. Nie jest to opowieść (wbrew pozorom) o klęsce, o przegranej, o śmierci. Faktycznie historie tych dziewczęciu kobiet porażają, wstrząsają, zawstydzają, a nawet przestawiają coś w głowie czytelnika. Jednak najważniejsze, że są to opowieści zbudowane na żywej historii poszczególnych osób.

Nie jest to także nowy temat, ale nigdy dość o nim mówić. Trzeba mówić, opowiadać, przypominać.

Druga wojna światowa rozpoczęła się pierwszego września 1939 roku. Tego dnia Niemcy zaatakowali Polskę. Siedemnastego zaś września armia sowiecka wkroczyła na nasze tereny błyskawicznie je wyludniając.

Trudno to sobie wyobrazić. Trudno pojąć, że jednego dnia, w ciągu jednej godziny traci się

swoje miejsce na świecie, swój dom, rodzinę, bezpieczeństwo, przyszłość, przyjaciół, opiekę, całe Szczęście, które nakręcało nasz świat.

Należy pamiętać, że Polska, kraj, który kochali zesłańcy, który nazywali Ojczyzną w momencie zbrojnej napaści sąsiadów był niepodległy. Ani wcześniej w historii ani później już się to nie zdarzyło. Polska tamta nie przypominała Polski dzisiejszej. Wiele osób pogardliwie wzruszylały dziś ramionami na samą myśl o patriotyzmie. Jednak tamci ludzie mieli o co walczyć, bo ich kraj faktycznie był ich. Trzeba o tym pamiętać czytając tę książkę, czytając wszystkie teksty na temat drugiej wojny światowej, bo tylko dzięki temu zrozumiemy miłość Polaków do Ojczyzny.

Siedem pierwszych opowieści tnie po sercu niczym noże. Trzy ostatnie trochę odstają, jednak nie mnie oceniać, dlaczego tak jest. Najbardziej poraziła mnie opowieść Janiny ochotniczki na Sybir. Była wówczas małą dziewczynką, podobnie jak jej siostra. Pochodziły z dobrego domu, z majątku Kożany na Białostocczyźnie. Jej siostra razem z babcią zostały już wsadzone do pociągu, kiedy nadbiegła ich matka razem z małą Janiną. Poprosiła bolszewika, żeby je wsadził do wagonu. Ten zdziwił się, ale odryglował drzwi i zrobił to, o co go poprosiła.

Irena Matka Janiny nie wyobrażała sobie, żeby jedno z jej dzieci pojechało hen w świat bez niej. Aż mnie boli, kiedy o niej myślę, kiedy myślę o swoich dzieciach, o tym, że gdybym była na jej miejscu zrobiłabym podobnie. Bez bagażu, bez jedzenia, bez przygotowania skoczyła za dzieckiem, bo bez jej opieki taki maluch sobie nie poradzi... Ona zmarła, bo nie nawykła do ciężkiej pracy, ale dziewczynki przeżyły.

Ta książka zostawia ślad w sercu. Wypala piętno, bo ile razy przyjdzie mi do głowy

narzekać, zaraz się zawstydzę, gdyż nie mam prawa narzekać.

W konfrontacji z tymi historiami, można tylko dziękować losowi, za to co jest, że nie jest tak źle, jak wtedy. Bo Syberia ciągle istnieje i wbrew pozorom nie jest taka odległa.

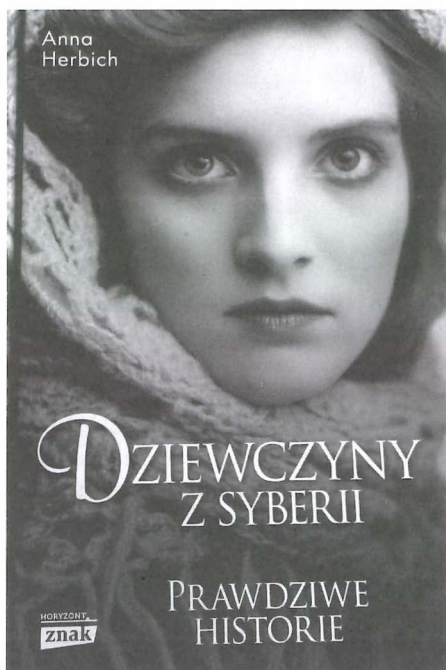
Wszystkie te kobiety kochały Polskę. Mówiły o tym wielokrotnie. Wracaly z zesłania do kraju będącego pod okupacją ZSRR. Zsyłano je w różnym okresie i w 1939 i w 1945, ale wracaly często dopiero w 1955 roku!

Trzeba przeczytać tę książkę. Nie należy wierzyć pozorom, że XXI wiek to wiek potęgi kobiet, gdyż „Dziewczyny z Syberii” w swoich historiach udowodniły, że były prawdziwymi bohaterkami, tak jak wielu zesłańców. Tam, na zesłaniu płęć nie miała znaczenia. Kobiety pracowały równie ciężko, co mężczyźni, nie było podziału na zajęcia damskie i męskie. Pełen feminizm. I mam wrażenie, że współczesne ślicznie opalone kobiety z wybielonymi zębami nie przetrwałyby na zesłaniu ani miesiąca. Żyjemy w ciepłarnianych warunkach, które już dawno pozbawiły nas hartu. To tamte kobiety były silne. Potrafiły przetrwać w nieludzkich warunkach, wrócić do kraju i urodzić dzieci. Potrafiły nie zblizkować.

Czego mi zabrakło w tej książce? Zabrakło mi komentarza autorki. Jestem ciekawa, czym się kierowała w wyborze tych opowieści. Dlaczego akurat te kobiety wybrała, dlaczego jest ich tylko dziesięć? Zabrakło mi rozleglejszego wprowadzenia.

Agnieszka Czachor

*„Dziewczyny z Syberii” Anna Herbich
Znak Horyzont, Kraków 2015*



O co walczyli konfederaci barscy?

Konfederacja Barska trwała w latach 1768-1772. Była pierwszym zrywem niepodległościowym o narodowym i religijnym charakterze. Zwykło się mówić, że przyczyniła się do pierwszego rozbioru Polski. Co nie jest prawdą.

Przyjrzymy się motywom buntu Polaków. Przyjrzymy się im, bo jeśli nałożymy je na współczesne realia, spostrzeczemy, że dzisiejsze

są niemal kalką tamtych. Oczywiście tamten świat był całkowicie inny i nie porównuję ludzi: szlachty, chłopstwa, ich życia, ich wiary, ich patriotyzmu. Porównuję rysy samych zdarzeń, które zostawiła historia po to, by choć przez chwilę oddać się refleksji nad tym, co się zdarzyło, a skoro się zdarzyło - mądrość nasza powinna uchronić Polskę przed doprowadzeniem do sytuacji podobnej.

Sytuacja polityczna Rzeczypospolitej w XVIII wieku była niekorzystna. Zaczęło się od niechcianego na tronie polskim Stanisława Augusta Poniatowskiego (narzuconego przez Rosję) - a jednak na tym tronie usadzonego. Stanisław niezrażony niechęcią społeczeństwa rozpoczął wprowadzanie zmian ustrojowych godzących w wolność szlachecką i wprowadzających równouprawnienie dla innowierców

... CZŁOWIEK ŻYJE ...

(1764 r.) [Zainteresowanych pojęciem „wolności szlacheckiej” odsyłam do książek historycznych, bo tutaj jest za mało miejsca by o niej pisać, ale bez zrozumienia jej wartości dla ówczesnych ludzi nie pojmemy ich oporu].

Krótko: w 1767 roku w granice Polski wkroczyła armia rosyjska, pod jej egidą poseł N. Repnin zawiązał dwie konfederacje innowiercze (śluską i toruńską). W odpowiedzi katolicka szlachta zawiązała konfederację radomską, którą przejął Repnin. Sterroryzował także posłów sejmu konwokacyjnego (więcej w książkach) porywając ich i zmuszając do uległości. Gwałt na gwałcie.

29 lutego 1768 roku w Barze na Podolu zawiązano konfederację generalną, której członkami byli: Adam i Michał Krasińscy, Józef i Joachim Potoccy, biskup krakowski Kajetan

Sołtyk, Wacław Rzewuski i inni. Marszałkiem Konfederacji obrano Józefa Pułaskiego. Skierowana była przeciw różnowiercom, cesarskiej Rosji Katarzynie II i królowi Poniatowskiemu, który przy pomocy Repnina oddał państwo pod okupację Rosji.

Konfederacja objęła swym zasięgiem ziemie całej Rzeczypospolitej. Naczelne hasła brzmiały: Wiara i Wolność. Uczestniczyło w niej około 100 tys. ludzi, stoczono ok. 500 potyczek. Niesłusznie obarczano ją winą za I rozbiór Polski. Konfederaci walczyli do roku 1772, a decyzję o rozbiorze podjęto już w roku 1771. Zresztą wszystkie działania Rosji i bezwolnego Poniatowskiego zmierzały do tego już od pierwszych reform.

Największą tragedią tamtych czasów była niemożność porozumienia się króla Poniatow-

skiego z narodem. Należy sobie zadać pytanie, ile potrzeba popełnić grzechów, by zgubić Ojczyznę?

I jeszcze jedna refleksja. Młodzież uważa, że nauka historii to strata czasu. Ano strata, bo lepiej w głowie mieć dużo miejsca i pustkę niż wiedzę. Zaś dzięki niewiedzy będzie można takim „malowanym ptakom” wmówić wszystko, co komu przyjdzie do głowy i manipulować nimi do woli. Jeden z młokosów na zadane przeze mnie pytanie: skąd będzie znał historię własnego kraju, odpowiedział: z internetu. Zatkąło mnie. Nic innego mi nie wypadało zrobić, jak tylko pożyczyć Szczęśliwego Nowego Roku. Choć to nie czas i nie pora była na takie życzenia, to jednak jedyne, co mi przyszło do głowy.

Agnieszka Czachor

Modlitwa rodzinna - jak i po co?

Martwi mnie stan dzisiejszego świata. Gdzie nie spojrzeć, wszędzie słyszy się o najrozmaitszych przejawach zła: konflikty, problemy wychowawcze, demoralizacja młodzieży, narkotyki, alkohol, po który sięgają coraz młodszy, pornografia, gwałty, dzieci ulicy, morderstwa, eutanazja, aborcja...

Ta lista wydaje się nie mieć końca. Gdzie tkwi źródło tego wszystkiego? Co jest przyczyną tego szaleństwa zła? Można wskazać na źródło, a jest nim upadek wartości rodziny, jako miejsca gdzie człowiek uczy się kochać. Rodzi się pytanie: jak zapobiec upadkowi rodziny co zrobić by oparła się ona złu. Odpowiedzią jest wspólna modlitwa, modlitwa podejmowana w naszych rodzinach. Powstaje kolejne pytanie: jak tę piękną ideę wprowadzić w życie i sprawić, by nie pozostała tylko pustym hasłem? Spróbujemy znaleźć odpowiedź.

Na początku trzeba sobie uświadomić, że zło istnieje w świecie. Dziś przyjmuje ono tak wiele form, nieraz przerażających, z których część i to niewielką już wymieniliśmy na początku. Równocześnie potrzeba uzmysłowić sobie własną słabość i to, że sami nie jesteśmy w stanie się przed nim bronić. Człowiek bowiem pomimo najlepszych chęci często wybiera grzech, o czym pisze św. Paweł: „łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę”. Siłę do obrony możemy znaleźć w modlitwie, w rozmowie z wszechmogącym Bogiem. Tylko Jezus, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał, może nas uzdolnić do przewycięzania zła w sobie i w otaczającym nas świecie. Kolejnym krokiem jest otwarcie się na zapewnienie Jezusa, który mówi: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”. Modląc się wspólnie sprawiamy, że Jezus zamieszkuje

w naszym domu, staje się kolejnym domownikiem. Jako jeszcze jeden członek rodziny, Jezus aktywnie wchodzi w nasze relacje i Jego obecność staje się odczuwalna nie tylko na modlitwie, ale przede wszystkim w codziennych sprawach rodzinnych. Czy może być wspanialsza wiadomość? Jezus - Książę pokoju chce mieszkać z nami! Pozwólmy Mu!

Po uświadomieniu sobie tych prawd, czas na podjęcie modlitwy. Ale aby ją podjąć, potrzeba chęci. Jeżeli nie wykazemy dobrej woli, nikt nie zmusi nas do żywej, prawdziwej modlitwy rodzinnej. Tę wolę muszą wykazać wszyscy domownicy, a inicjatywa w szczególności powinna należeć do rodziców, chociaż nie musi to być zasadą. Przełamymy strach i zaproponujmy naszym rodzinom wspólną modlitwę. Gdy są chęci i inicjatywa, trzeba wybrać odpowiedni czas na modlitwę. Często pojawia się tu kolejna trudność, która jest tylko pokusą stosunkowo łatwą do przewycięzania. Jest nią rzekomy brak czasu. Pomyślmy: ile czasu spędzamy przed telewizorem, przy radiu lub komputerze, przy różnorakich nie zawsze twórczych i potrzebnych zajęciach. Z pewnością z 24 godzin doby uda się wyłocić przynajmniej kilka minut dla Boga, który zresztą jako nasz Stwórca i Zbawca zasługuje na znacznie więcej.

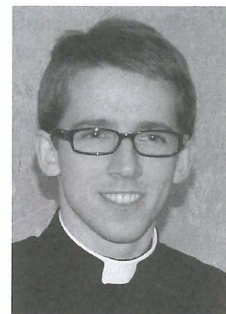
Gdy już kłękamy do modlitwy, warto zdecydować się na jakąś konkretną formę modlitwy. Kościół daje nam ogromne bogactwo form. Powinniśmy zacząć od najwykleszego, a jakże pięknego pacierza: „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, itd., oraz spróbować własnymi słowami zwracać się do Boga - może to uczynić ojciec, matka, ktoś z dzieci lub każdy. W ten sposób powstaje piękna modlitwa uwielbienia, dziękczynienia, przeproszenia i prośby. Naszą modlitwą może być także wspólne czytanie Słowa Bożego. Specyficzną modlitwą Słowem Bożym jest Liturgia Godzin - Brewiarz. Jest to modlitwa nie tylko kapłanów i osób konsekrowanych,

ale również świeckich i może być odmawiana w domach. „W ten sposób modlitwa i słuchanie Słowa Bożego stworzą liturgię domową, która wyznaczać będzie rytm życia rodzinnego”, mówi św. Jan Paweł II. Warto w naszą modlitwę rodzinną wpleść inne elementy pobożności ludowej oprócz pacierza, do której zalicza się koronki, litanie, a szczególnie różaniec. Na tę formę modlitwy zwraca naszą uwagę św. Jan Paweł II pisząc: „podjąć na nowo odmawianie różańca w rodzinie, znaczy wprowadzić do codziennego życia całkiem inne obrazy, ukazujące misterium, które zbawia. Rodzina, która odmawia razem różaniec odtwarza poniekąd klimat domu w Nazarecie”.

Jest jeszcze jeden warunek modlitwy rodzinnej - musi ją poprzedzać modlitwa osobista, gdyż „każda forma modlitwy wspólnotowej opiera się na modlitwie indywidualnej”, a ponadto, nigdy nie można zaniedbać modlitwy osobistej, która dla chrześcijanina jest równie ważna jak oddychanie” (Jan Paweł II).

Systematyczna modlitwa rodzinna, jest głównym sposobem obrony przed złem. Ponadto w samej rodzinie pomaga w tworzeniu klimatu miłości, w którym wyrażają odpowiedzialni i mądrzy ludzie zdolni zmienić świat. Modlitwa pomaga w prowadzeniu dialogu, umożliwia porozumienie się między rodzicami a dziećmi i współpracę na wielu płaszczyznach, jest narzędziem rozwiązywania konfliktów i przewycięzania trudności, jest sposobem na wzrost w wierze i pogłębianie własnego chrześcijaństwa. I co najważniejsze: „rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje” (Jan Paweł II). A więc czemu nie spróbować?

x. Julian Wybraniec



Bohaterowie drugiego planu – na podstawie pracy konkursowej uczennicy I LO w Rzeszowie, Sandry Koziółkiewicz

Wolność, odwaga, sprawiedliwość, solidarność, prawda, dobro, zaufanie – prawdy ponadczasowe, te, których oczekujemy. Te, za które ludzie oddają życie. Te, do których przestrzegania tak często nam daleko...

*„przestać się bać, powiedzmy:
zacząć się bać trochę mniej,
by się przekonać, że to właśnie oni,
że to oni najbardziej się boją”*

Stanisław Barańczak

Tylko kilka nazwisk trafia do podręczników historii, więcej – do opracowań, a one nie znajdują wielu czytelników. Pamięć zachowuje jeszcze mniej, z prostej przyczyny: bohaterowie kryją się w tle. Za to przywódcy, którym oczywiście należy się szacunek, mają, gdy rewolucja się powiedzie, stanowiska, pieniądze, apanaże i – order. A przecież sami nie dokonali niczego, ich sztuką i zasługą jest umiejętność przekonania do swoich idei tłumów, bo przecież „jednostka niczym, jednostka bździna”.

Jako uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie mieli wówczas najwyżej po 19 lat, zazwyczaj jeszcze mniej, a jednak udało im się zapisać kartę najnowszej historii – próbę utworzenia w okresie solidarnościowego „karnawału” lat 1980-1981 prawdziwie niezależnej organizacji uczniowskiej. Licealiści wzorowali się trochę na podjętych niewiele wcześniej przedsięwzięciach ich rówieśników z wielkomiejskich szkół Warszawy, Gdańska, Łodzi, Wrocławia i Krakowa.

W swoich poszukiwaniach upragnionej niezależności zaszli tak daleko, że aż nie zdawali sobie sprawy z tego, że prawie nikomu na nich nie zależało. Wokół nich odbywały się rzeczy wielkie, ważne. Historia przyspieszała, a ludzie zaczęli odczuwać, że mają coraz mniej czasu. Niby kto w całym tym wirze wydarzeń miałby się przejmować wspieraniem filomackich zapędów uczniów?

Większość nauczycieli, nawet tych zrzeszających się w NSZZ „Solidarność”, podchodziła do ich aktywności z pewnego rodzaju nieufnością. Uczniowie nie nawiązali trwalszych kontaktów z – mogłoby się wydawać – bratnim NZS-em. Na szczęście ich sprawa przykuła uwagę niektórych aktywistów Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, pierwszej rzeszowskiej regionalnej organizacji „Solidarność”. Ci akurat widzieli w młodych ludziach nie tylko próbujących się wyszaleć, brnących na przekór wszystkim zapaleńców, ale też przyszłych współpracowników – świadomych młodych patriotów, bardziej dojrzałych od większości ludzi w tym wieku.

Początki Niezależnego Związku Uczniow-

skiego w I LO w Rzeszowie rozpoczęły się wraz z rokiem szkolnym, czyli 1 września 1980r. NZU powstał w kilku lub kilkunastu szkołach w Polsce, była to próba robienia czegoś na wzór Związku studentów lub „Solidarności”.

Licealiści zyskali pewność siebie, ich umysły stały się bardziej otwarte. Groziło to poważnymi problemami. Oto kilka nazwisk ówczesnych antysystemowców: Krzysztof Zajączkowski, Wojciech Bała, Tadeusz Kensy, Grzegorz Walicki, Janusz Wołcz, Krzysztof Zajączkowski. I Janusz Witowski, nauczyciel fizyki, który jako chyba jedyny poparł uczniów w ich pragnieniu dołączenia się do ruchu wolności. To on organizował ówczesną „Solidarność” w I LO - był pewnego rodzaju katalizatorem, bez którego powstanie zrzeszenia najprawdopodobniej nigdy by nie nastąpiło.

Inni nauczyciele to „cały przekrój społeczeństwa”: jedni podtrzymywali swoich wychowanków na duchu, części było to obojętne, a jeszcze inni się bali.

Uczniowie zdobywali ulotki, a później przynosili je do szkoły. To, że stali się – jak to sami określili – „nie lubiani” przez dyrekcję, nie było żadną tajemnicą. Raczej nie czuli się, jak wtedy nazywano przeciwników systemu - „elementami antykomunistycznymi”, przynajmniej na początku. Przypinali czasem plakietki z takimi hasłami, ale nie miało to głębszego podłoża ideologicznego. Byli antysystemowi, jednak wtedy słabo zorientowani w polityce. Nie była to dla nich, jak mówią dziś, forma zaangażowanej walki za ojczyznę. Chcieli jedynie móc mówić o prawdzie ze swobodą.

NZU na pewno było czymś więcej niż zabawą. Byli grupą ludzi patrzących na świat w ten sam sposób, chcieli zaangażować się w coś pozytywnego – byli młodzi i nie do końca rozumieli powagę swoich działań. Trwało to około roku, potem matura, studia, stan wojenny: wtedy roznosili ulotki, szukali miejsca dla swojej aktywności, bez wyjątku kontestując różne aspekty rzeczywistości. Wykazywali się w akademickich klubach i w mnożących się wtedy duszpasterstwach, gdzie sporo się działo. W stanie wojennym władze przypominały sobie o uczniach-buntownikach: szantażowano ich, w czasie przesłuchań proponowano współpracę. Żaden z nich nie wyobrażał sobie, że mógłby donosić, kolaborować, choć słyszeli na komendzie, że gdy chcą kontynuować studia, to „dobrze byłoby się jeszcze spotkać, porozmawiać”.

„Jakie jest moje stanowisko w tym wszystkim? Co ja myślę o działaniach wybranych przeze mnie bohaterów? Jako siedemnastoletnia dziewczyna, urodzona w demokratycznej Polsce, dopiero rozpoczynająca naukę w liceum

stwierdzam, że jestem dla nich pełna podziwu. Czy sama znalazłabym w sobie siłę, aby rzucić na szalę swoją edukację, całą swoją przyszłość w obronie swoich poglądów? Zgaduję, że odpowiedzi na to pytanie nie będę w stanie udzielić, dopóki w podobnej sytuacji się nie znajdę. Łatwe jest zgrywanie bohatera i udawanie, że nic nie jest w stanie cię przerosnąć, inną sprawą jest bycie bohaterem – nawet takim, który pisząc historię kraju, chowa się na drugim planie”.

Dlaczego ten tekst przykuł moją uwagę? Z kilku powodów: cieszy, że młoda dziewczyna interesuje się historią, spotyka się z ludźmi, którzy jako bohaterowie drugiego planu wpisali się w historię nie tylko szkoły, do której ona dziś uczęszcza.

Przed wszystkim raduje nadzieja, że poznawszy ideały, jakimi kierowali się w jej wieku rozmówcy, gdy stanie przed wyborem wartości, wybierze: wolność, odwagę, sprawiedliwość, solidarność, prawdę, dobro, zaufanie. Wierzę, że dzisiejsza młodzież pokroju Sandry będzie za kilkadziesiąt lat, tak jak rozmówcy tej dziewczyny, patrzeć na swoją przeszłość ufnie, bez kompleksów.

Dobrze, że Sandra Koziółkiewicz napisała tę pracę - ślad po bohaterach kryjących się na drugim planie pozostanie. Już za chwilę któryś z pokolenia tej dziewczyny porwie tłumy, inny - koniunkturalnie wybierze przynależność partyjną, jeszcze inny – będzie miał wszystko gdzieś. A wszyscy za 35 lat zaśpiewają:

Ta nasza młodość
Ona co pierwszą jest
Potem drugą...

Urszula Kaczmarczyk

**Panu
Franciszkowi
PIĘKOSIOWI**

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY
składają

Pracownicy Zespołu Szkół nr 2
W Kolbuszowej

III R(y)P

Rypo się rypo, a jakże. Paćlonawet. Z komunizmu wprost w...I nie dało się uchwycić choćby zwodniczej „grubej kreski”. Niczego. Wszystko się wymknęło, rozmyło, rozlało, roz....

Pokojowy poślizg kontrolowany poniósł nas wprost do „Europy” Wiuuu...

I – klap pod zlewomywak.

A wystarczyło powiedzieć:

Basta tawariszczii!

Odrzucamy precz okupantów i okupacyjne porządki prl-u. Nic z tym nie mamy wspólnego! Wracamy do (prawnej głównie) kontynuacji II RP, której nie opuściliśmy przecież dobrowolnie.

To wszystko, a o ileż mniej problemów.

Ale przecież taki powrót - byłby mocno niepostępowy...Wszak to : ciemnota, wstecznictwo i zacofanie ...Cóż „świat” by powiedział...!

U nas przecie jeno: orzeł pod krzyżem, a tam: nowoczesne smakowite rozkosze lewackich przyjemności.

Więc byliśmy w rozterce - z czego zrezy-

gnować. Tu egzotyczna już, wyjąłowana prlem tradycja... Tam...mniam mniam, sama psychota!

W dodatku przecież:

radykalizmem skrzywdzić możemy naszych bywszych pozornych oprawców; tych co „nie chcieli a musieli” bohatercko wznosić ponad nami sierp i młot, a teraz gwałtem chcą zmiany...

Nu! Toż wy takije Paliaki - katoliki ! Wot znaczy sia wy nienawistni faryzeusze...

Tak i posprzątajcie sobie na zdrowie, nu, ale rozsądnie drużaj; bo my wam smotrim pod tę waszą reakcyjną miotłę...

Śmieć śmieciowi nie jednaki...

Achtung, na niedemokratyczność !

Więc co czynić ? Jak pogodzić wodę z ogniem ?

Od czegóż jednak mamy Inteligencję naszą hołubioną, wykołusaną..Wykształconych fachowców, mędrców jajogłowych, artystów „kwiczołami socjalistycznych szkół karmionych”, polityków styropianowo - charyzmatycznych... ?

I od czego też mamy „zagranicznych przyjaciół” - jak nie od dobrych rad głównie?

Oni nam pomogą.

I pomogli...sobie.

Zawstydzili...

Obrzydzili...

Wypędzili w końcu z ciepłego zaścianka w onucach...

Znów : bez bronii, bez orła na czapce, bezdomnych na ziemi matce... Schizofrenicznie przegranych, bo z - samymi sobą.

A dalej ?

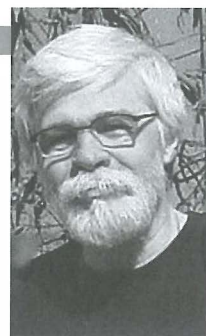
Jesień w perspektywie.

Potem lód pewny...

Komuś się rypnie.

Ktoś się dźwignie z kolan ?

naszeblogi.pl



Ryszard Sziler

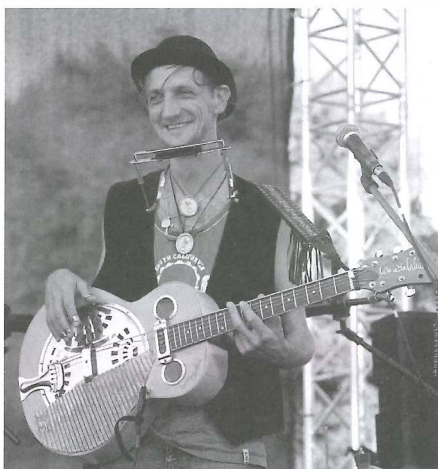
Jazzowa niedziela

Znane zespoły jazzowe zagrały na kolbuszowskim rynku. W niedzielę 5 lipca odbyła się kolejna edycja „Jazzu nad Nilem”. Można było posłuchać różnych odmian tego gatunku.

Dla zgromadzonej publiczności zegrali Jo PiL, New Bone, Marek Motyka i Riko Rajca, Krzysztof Ścierański Quartet, Robert Majewski & Andrzej Jagodziński Tribute to Henryk Majewski.

Spotkanie zakończył Krokodyl Jam Session.

Foto A.Sondej



Z LISTÓW CZYTELNIKÓW...

PARADOKSY RZECZYWISTOŚCI

Szanowna Redakcjo!

Dzień dobry Państwu. Mało jestem refleksyjnym człowiekiem, ale czasem jak już mnie najdzie, to nie mogę się nadziwić własnej błyskotliwości. Otóż zerknąwszy na ostatnie wypadki, tudzież zdarzenia toczące się w Europie jaśnie oświeconej – natchnęła mnie myśl, z której to postanowiłem się zwierzyć. Ze szkoły jeszcze pamiętam (choć to dawno już było, ale może dlatego, im człowiek starszy tym pamięta dalszą przeszłość), że Grecja to kolebką demokracji była, starożytna znaczy się. Mieli tam Polis – miastopajstwa czy coś. Stan obecny nieco gorzej się przedstawia. Ogłoszono u nich referendum, nie? I wszyscy, jak jeden mąż, znaczy grecki naród cały zagłosował na: NIE. Powiedzieli „nie” dla finansowania ich życia przez obce banki. No i pięknie. Tył, że rząd przyjął warunki Unii Europejskiej lekceważąc zdanie obywateli. I to już piękne nie jest. To zatrwajające jest! Obywatele nie mają na nic wpływu... Od razu mnie wyobraźnia przerzuciła do naszego raju polskiego. I się przeląknę potężnie. Bo, skoro naród nie ma nic do powiedzenia w UE, to co z nami będzie? Co będzie?

Jeżeli ktoś czekał na sygnał, to teraz już można. Należy zacząć się bać.

Z poważaniem

Lęk

„Raniżowskie drogi”

Na ostatnią sesję Rady Gminy Raniżów w dniu 25 czerwca 2015, przybyła delegacja mieszkańców osiedla „Domowe” w Raniżowie, domagając się od władz gminy budowy dróg na wspomnianym osiedlu.

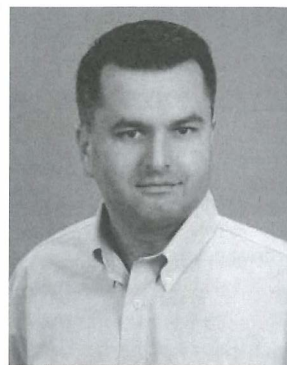
Przynieśli ze sobą pismo skierowane do Wójta Gminy oraz Rady Gminy, podpisane przez niemal 200 mieszkańców osiedla, w którym sformułowali swoje żądania, popierając je solidnymi argumentami.

Ponieważ nie wszyscy Czytelnicy „Przeglądu Kolbuszowskiego” wiedzą co to jest osiedle „Domowe” w Raniżowie, na początek należy więc im to wyjaśnić. Otóż teren tego osiedla, jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku stanowił grunty rolne mieszkańców Raniżowa, w większości obsiewane żytem z uwagi na niską klasę gleby. W tym czasie w Raniżowie zaczęło brakować atrakcyjnych działek pod zabudowę jednorodziną, a dodatkowo drobne rolnictwo zaczęło podupadać. Ponieważ mieszkańcy Raniżowa, jak i okolicznych miejscowości chcieli się osiedlać na ziemi swoich przodków, zaczęły wśród łańców zbóż powstawać pierwsze domy. Na przestrzeni ostatniego 25-lecia budownictwo bardzo się rozwinęło, w efekcie czego powstało największe osiedle na terenie całej Gminy Raniżów. Osiedle stało się w tym czasie swoistą „ziemią obiecaną” nie tylko zapobiegającą ucieczce mieszkańców do większych ośrodków, ale również przyciągając nowych mieszkańców na teren Raniżowa. Przyczyną takiej atrakcyjności osiedla było bardzo dobre położenie niemal w samym centrum miejscowości, ale zarazem z dala od ruchliwych dróg. I wszystko by było dobrze, gdyby nie fatalny stan dróg na osiedlu, który to psuje sielski obrazek życia. Stąd wizyta mieszkańców na sesji i ich zdecydowany apel, aby nastąpiły konkretne działania w tym temacie.

Na początek mieszkańcy uzasadniają swoje postulaty ekonomicznie pisząc o tym, że: „nasze osiedle jako jedyne posiada plan zagospodarowania przestrzennego, co wiąże się z tym, że nasze grunty w większości są opodatkowane podatkiem od nierucho-

mości, którego stawki są znacznie wyższe od podatku rolnego”. I dalej: „w rejonie osiedla „Domowe” zlokalizowane jest kilkanaście firm, które bezpośrednio i pośrednio generują wpływy do budżetu gminy”. Ten ostatni argument został podkreślony przez Przewodniczącego Rady Powiatu Kolbuszowskiego Mieczysława Burka który uczestniczył we wspomnianej sesji i poparł postulaty mieszkańców. O skali tego osiedla niech świadczy chociażby liczba dzieci na „Domowym”: „z naszego osiedla do publicznych jednostek oświatowych Gminy Raniżów uczęszcza niemal siedemdziesięcioro dzieci”. W swoim wystąpieniu na ten temat powiedziałem, że: „gdyby tylko dla dzieci z naszego osiedla utworzyć szkołę, była by to trzecia szkoła w gminie pod względem liczby uczniów. I te dzieci w ogromnej większości uczęszczają do szkół w naszej gminie, co niestety ostatnio nie jest już tak oczywiste”. W dalszej części mieszkańcy opisują warunki, w jakich przychodzi im funkcjonować: „w okresie ciepłych i suchych dni z nawierzchni dróg unoszą się chmury pyłu i kurzu, co powoduje, że niemożliwe jest pozostawienie chociażby uchylonego okna czy przebywanie dłuższy czas na podwórku (...) każdy, nawet powoli przejeżdżający samochód wzbija tumany kurzu. Natomiast po opadach deszczu czy też w okresie roztopów drogi zamieniają się w błotniste szlaki”. Mieszkańcom zależy również na rozwoju całej gminy, dlatego piszą: „inwestowanie w drogi na naszym osiedlu przyczyni się do rozwoju naszej Gminy poprzez rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz pozyskiwanie nowych mieszkańców”. Odnosząc się do tego argumentu powiedziałem: „jeżeli chcemy zatrzymywać mieszkańców oraz pozyskiwać nowych, to musimy inwestować w infrastrukturę drogową w takich miejscach jak osiedle „Domowe”, gdyż na przestrzeni ostatnich 20 lat właśnie nasze osiedle przyciągało nowych mieszkańców do Raniżowa, czego przykładem jest bardzo wiele osób, które przyszyły na sesję”. Obecna kadencja samorządowa najprawdopodobniej jest ostatnią, gdzie można pozyskać spore środki unijne, dlatego mieszkańcy piszą:

„Sąsiednie gminy intensywnie poszukują środków na wsparcie inwestycji gminnych, w tym budowy dróg. Gminy intensywnie przygotowują się do pozyskania środków z Nowej Perspektywy Unijnej 2014-2020.” Na ten aspekt zwró-



cił uwagę radny Sławomir Spaczyński mówiąc, że być może część takich inwestycji udało by się zrealizować ze środków na rewitalizację, które są spore w obecnym rozdaniu. Sam będąc mieszkańcem wspomnianego osiedla, przedstawiłem pozostałym uczestnikom debaty skalę problemu z jakim mamy do czynienia: „na osiedlu „Domowe” jest niemal 100 domów, a tylko około 20 z nich znajduje się przy drodze asfaltowej, pozostałe są tego luksusu pozbawione. Nie walczymy więc o drogę dla kilku domów. O skali problemu niech świadczy to, że na naszym osiedlu jest 7,3 km dróg gminnych, oczywiście nie walczymy o wszystkie, ale o te najważniejsze”. Ze strony Wójta Gminy Władysława Grądziała padła na ten temat deklaracja, że jedna droga do końca obecnej kadencji będzie zrobiona.

Na koniec mieszkańcy podkreślają: „wzywamy Organy Gminy do podjęcia konkretnych działań, aby rozpocząć inwestycje drogowe i zmienić warunki życia oraz pracy mieszkańców”. W imieniu mieszkańców zadeklarowałem: „my tematu dróg na osiedlu „Domowe” na pewno nie odpuścimy i nie pozwolimy o nim zapomnieć”. Trudno w całej tej sprawie odmówić mieszkańcom racji, wszak walczymy o coś co jest standardem w innych gminach, również tych sąsiedzkich, wcale nie jakoś bardzo bogatych. Całość pisma od mieszkańców do Wójta i Rady Gminy Raniżów do wglądu na blogu autora artykułu: janpuzio.blogspot.com.

Jan Puzio

Autor artykułu jest radnym Rady Gminy Raniżów

Kamil Paktoś z felietonem politycznym - zapraszamy

Gotowi! Do startu! Start! Wyścig szczurów ogłoszony!

Gotowe do startu dwie główne uczestniczki wyścigu po władzę nad nami były już gotowe od prawie dwóch miesięcy. Jednak czy pani Szydło lub pani Kopacz są przygotowane, by nami rządzić? Na pewno nie jest na to gotowa aktualna pani premier Kopacz, pokazując nam swój „warsztat” przez ostatni rok. Czy na rządzenie prawie 40- milionowym narodem gotowa jest pani Szydło? Podejrzewam, że nie wie tego nawet sama zainteresowana. Trzeba jednak przyznać, że pani Szydło ma o wiele lepszą sytuację, gdyż ma już wzór w postaci swojej największej konkurentki, jak można źle rządzić. Od razu nasuwa się pytanie: czy jest siła polityczna w Polsce, która jest w stanie przejąć władzę i decydować o naszym losie co najmniej przyzwoicie?

Taką siłą polityczną miał być ruch, który próbuje utworzyć Paweł Kukiz. Niestety, ostatnie

tygodnie pokazują, że poprzez dziecinne nieporozumienia ruch zaczyna bardziej tracić niż zyskiwać elektorat. Ewidentnie widać, że Paweł Kukiz do tej kampanii nie jest przygotowany; ani na walkę z panią Szydło, ani z panią Kopacz. Kukiz nie był przygotowany pod względem personalnym - nie mówiąc o budżecie - ponieważ dorównanie pod tym względem PO czy PiS jest niemożliwe. Kukiz powinien wiedzieć, że nie mając takich pieniędzy, jakimi dysponują dwa główne sztaby, musiał przewyższyć obie działaczki pod innymi względami, jak na przykład kampania w internecie, organizowanie konwencji wyborczych czy przedstawienie osób, które będą startować spod jego szyldu. Kukiz tego nie zrobił, więc jego notowania poleciały mocno w dół. Ma on jeszcze trochę czasu na przedstawienie konkretnych propozycji, a zarazem odzyskanie utraconego elektoratu. Parado-

salnie - dość sporo czasu dał Kukizowi prezydent Komorowski wyznaczając termin wyborów na ostatnią niedzielę października. Jednak prezydent ogłaszając datę wyborów miał przede wszystkim na uwadze swoją partię, czyli PO. Jednym ruchem prezydent Komorowski dał swoim koleżankom i kolegom czas na otrząśnięcie się po przegranej w wyborach prezydenckich i nadrobienie różnicy do PiS-u, a ta już przestała się powiększać, a zaczyna zmniejszać.

W tym celu nie tylko Kukizowi potrzebne jest przebudzenie. Ono potrzebne jest także pani Szydło, ponieważ widać, że na słabnącym Kukizie zyskuje PO. W takim razie krótki apel do pana Kukiza: Obudź się i z nami chodź. Skończyła się już noc.

Kamil Paktoś

FINANSOWO

Trzęsienie ziemi na giełdzie w Chinach

Na giełdzie w Chinach zagościły niedźwiedzie, a właścivi rynek ogamęła panika. Wystarczyły tylko cztery tygodnie w czerwcu i początku lipca, by oszczędności inwestorów zmalały o 3 biliony dolarów. To prawie sześć razy tyle co PKB Polski. Główny indeks giełdowy Shanghai Composite stracił prawie 50%. Gdy cały świat patrzy na Grecję, prawdziwy dramat rozgrywa się w Chinach. Właśnie jesteśmy świadkami pęknięcia jednej z największych baniek spekulacyjnych na świecie. A to nie pozostanie bez wpływu na posiadaczy akcji w Polsce.

Wprawdzie władze Chin rzucają wszystkie możliwe siły, aby podtrzymać hossę na tamtejszej giełdzie, której główny indeks w ciągu dwunastu miesięcy wzrósł o 160 procent! Właśnie powołały specjalny fundusz, który ma kupować akcje. Do walki o utrzymanie hossy włączył się też bank centralny.

Te działania już przyniosły pewne efekty (wzrost Shanghai Composite o ok. 12% w 2 tygodnie). Niemniej jest dyskusyjne, czy te sztuczne działania przyniosą pożądany skutek w dłuższym terminie.

Mocna przecena dotyka też rynek surowcowy i kluczową dla Chin miedź. Z tego powodu na warszawskiej giełdzie spadły akcje koncernu KGHM. Dziś ciągle za jeden papier inwestorzy płacą już mniej niż 100 złotych (natomiast jeszcze w maju płacono 130pln).

Wszyscy boją się chińskiej paniki, bo jej skala może być gigantyczna. Wszystko dlatego, że zdecydowaną większość inwestorów stanowią w Chinach

drobni gracze, którzy w ostatnim roku masowo zaczęli inwestować na giełdzie. Wystarczy wspomnieć, że w tym roku w Chinach przybywa średnio 4 miliony rachunków maklerskich tygodniowo i obecnie na giełdzie gra około 100 milionów Chińczyków, często za pieniądze z kredytów. Boom rozpoczął się w ubiegłym roku, gdy Ludowy Bank Chin zaczął łagodzić politykę pieniężną, a z drugiej strony - Chińczycy szukali alternatywy dla oszczędności zgromadzonych w rozgrzanym rynku nieruchomości.

Jednak nie tylko może martwić bessa na chińskiej giełdzie – w końcu hossy i bessy to sól powszednia wszelkich rynków kapitałowych. Niepokojące jest to, że hossę na giełdzie za wszelką cenę chcą utrzymać władze Chin w obawie przed totalną paniką na rynku, którą porównuje do krachu w USA w 1929 roku.

Chiński rząd zdecydował więc o powołaniu specjalnego funduszu, na którego kapitał w wysokości około 20 miliardów dolarów mają „zrzuć się” brokerzy oraz fundusze inwestycyjne. Te środki mają posłużyć do... kupowania akcji. Prawdopodobnie w razie czego akcje kupować też będą państwowe spółki, częściowo za pieniądze dostarczane przez bank centralny. Trudno jednak założyć, by wielkość środków zgromadzonych w funduszu miała zapobiec spadkom, jeżeli inwestorzy masowo rzucą się do wyprzedawania papierów spółek.

Jeżeli tak się stanie problem będą mieli nie tylko Chińczycy. Podczas gdy cały świat jest obecnie

wpatrzony w Grecję, może okazać się, że sygnał do m o c n e j w y p r z e - daży akcji przyjdzie z

zupelnie innej strony - Chiny są największym rynkiem wschodzącym. Do tej samej grupy rynków zaliczana jest też Polska. Należy, więc brać pod uwagę scenariusz, że inwestorzy zagraniczni, zmniejszając zaangażowanie na tych rynkach, będą również wyprzedawać akcje na polskiej giełdzie.

Kończąc zacytuję opinię trzech znanych mi chińskich przedstawicieli biznesu, którzy sami... nie grają na giełdzie. Uważają, że chociaż chińska gospodarka nie rozwija się faktycznie w dotychczasowym tempie – to problemy z giełdą skończą się tak jak wszędzie na świecie (po bessie nastąpi hossy). Rynek dojrzeje, a drobni gracze – których chińska natura skłania do hazardu – nauczą się pragmatyzmu.

Marek Kowalski

Autor jest magistrem ekonomii i absolwentem handlu zagranicznego; posiada kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe – pracując na stanowiskach kierowniczych w sferze finansów, zarządzania projektami (w tym restrukturyzacji) oraz importu w największych firmach Podkarpacia.



ROLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W ŚRODOWISKU LOKALNYM

Organizacje pozarządowe to wszystkie podmioty, które nie są organami lub jednostkami podległymi administracji publicznej (rządowej i samorządowej) oraz których działalność nie jest nastawiona na osiągnięcie zysku.

Czasami o organizacjach pozarządowych mówi się jako o „trzecim sektorze”, w odróżnieniu od sektora publicznego oraz sektora przedsiębiorstw. Takie rozumienie organizacji pozarządowej jest zbliżone do definicji prawnej.

Najciekawsze zadania na rynku lokalnym wykonują fundacje i stowarzyszenia. Cele są podobne, lecz różnicę możemy sprowadzić do stwierdzenia:

JEŚLI MASZ PRZYJACIÓŁ – ZAŁÓŻ STOWARZYSZENIE. JEŚLI MASZ PIENIĄDZE – ZAŁÓŻ FUNDACJĘ.

Stowarzyszenie to grupa osób (przyjaciół, bliźszych i dalszych znajomych, członków rodziny), które mają wspólne zainteresowania lub wspólny cel (np. prowadzenie świetlicy, imprezy integracyjne itp.). Razem chcą rozwijać swoje zainteresowania lub osiągnąć wyznaczony sobie cel. Krótko mówiąc są lokalnymi patriotami, którzy dbają o swoją miejscowość, gminę, powiat. Wspólne działanie przynosi wspaniałe efekty. Jeżeli jesteś zainteresowany to sprawdź co ciekawego udało się zrobić stowarzyszeniu działającemu w twojej okolicy.

Każdy może założyć stowarzyszenie, może też przystąpić do już istniejącego stowarzyszenia, a także w każdej chwili z niego wystąpić – dlatego mówimy, że stowarzyszenia są organizacjami dobrowolnymi.

Stowarzyszenie istnieje niezależnie od tego, kto jest jego członkiem (jest trwałe) – to znaczy członkowie mogą odchodzić ze stowarzyszenia, mogą przystępować do niego także nowi i nie powoduje to konieczności np. ponownej rejestracji organizacji lub jej wyrejestrowania, pod warunkiem wszakże, że w stowarzyszeniu będzie minimum 15 osób.

Cele stowarzyszenia muszą być niezarobkowe. To znaczy – stowarzyszenie nie może zostać powołane po to, aby przysporzyć korzyści majątkowych jego członkom. Poszczególne osoby decydują się zaś na przystąpienie do stowarzyszenia i działanie w nim nie dla pieniędzy, ale dla idei, czyli po to, aby osiągnąć cel społeczny, zapisany w statucie stowarzyszenia. Stowarzyszenie może prowadzić działalność gospodarczą, lecz dochód z niej powinien służyć wyłącznie osiągnięciu tych właśnie celów społecznych.

Fundację także tworzą ludzie. Jednak o powołaniu fundacji i o tym, czym będzie się ona zajmować decyduje zazwyczaj jedna lub kilka osób (fundator lub fundatorzy), które chcą osiągnąć jakiś ważny społecznie cel (np. podnieść poziom wykształcenia młodych osób w danej miejscowości) i na ten cel przekazują majątek. W sensie prawnym fundacja to ten właśnie majątek (pieniądze, papiery wartościowe, ruchomości, nieruchomości). Fundator może przekazać ma-

jątek także na to, aby osiągnąć cel ważny gospodarczo (np. rozwój ekonomiczny określonego obszaru).

Ważne jest także współdziałanie fundacji i stowarzyszeń z samorządem lokalnym.

To właśnie społeczności lokalne wiedzą najlepiej, komu pomagać, w jakim zakresie i z jaką częstotliwością to robić.

Bardzo często przyczyniają się one do likwidacji tzw. „białych plam”, istniejących w różnych obszarach życia społeczno-gospodarczego. Organizacje pozarządowe wpływają także na wzrost aktywności obywateli i ich wzajemne zaufanie. Ukierunkowane są na rozwiązywanie określonych problemów i są w nich wyspecjalizowane, co wynika z bogatego doświadczenia i głębokiego zaangażowania ich uczestników.

Dużo było tu miejsca poświęconego stowarzyszeniom, lecz uważam, że one są najbliższe ludzi więc ich oddziaływanie jest szczególne.

Mieczysław Burek

Autor pracuje społecznie od kilkunastu lat w organizacjach pozarządowych



Festyn w Porębach Kupieńskich

19 lipca mieszkańcy Poręb Kupieńskich bawili się na corocznym festynie. W programie imprezy znalazły się konkursy, zabawy oraz występy muzyczne.

Przygotowano wiele atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, m.in: Porębską Familiadę dla dzieci i dorosłych oraz konkurs tańca towarzyskiego. Nagrody i dyplomy zwycięzcom wręczyli: poseł Zbigniew Chmielowiec, starosta Józef Kardyś, burmistrz Jan Zuba.



Dla sympatyków muzyki ludowej zagrała kapela Jana Cebuli, Zespół Pieśni i Tańca z Wiercan oraz kapela Widelanie Kantry.

Festyn zakończyła zabawa taneczna z zespołem Pro Dance.

Organizatorzy składają podziękowania sponsorom i mieszkańcom Poręb Kupieńskich.



XIV Finał Turnieju Tenisa Ziemnego

W XIV Finale Turnieju Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Kolbuszowej wygrał wynikiem 3:6 6:4 6:2 Wrona Paweł z Fryc Witoldem. Dla Pawła jest to pierwszy i zarazem zwycięski finał tego turnieju.

W turnieju brało udział 24 zawodników. Dziękuję sympatykom tenisa za wspaniałe kibicowanie i doping naszym finalistom. Dziękuję Burmistrzowi Kolbuszowej za wsparcie finansowe kolejnego już XIV Turnieju o Puchar Burmistrza Kolbuszowej i pomoc w promowaniu tak eleganckiej dyscypliny jaką jest Tenis Ziemny.

Dziękuję również naszym wspaniałym zawodnikom i finalistom tego turnieju za emocje jakich nam dostarczyli. Dziękuję wszystkim pozostałym osobom, którzy przyczynili się do tego aby turniej się odbył.

Michał Halibart



Piknik rodzinny w Mazurach

- *Chcielibyśmy aby w naszej wsi była choć jedna impreza plenerowa integrująca mieszkańców, na którą można by było przyjść i zabawić się z naszymi dziećmi* – podkreśla pełna zapału i pomysłów **Joanna Białas**, przewodnicząca Rady Rodziców działającej przy Szkole Podstawowej w Mazurach.

W niedzielę 21 czerwca br. wspomniana Rada Rodziców oraz nauczyciele, wspólnie z Sołtysem i Radą Sołecką, Ochotniczą Strażą Pożarną, Kołem Gospodyń Wiejskich i Zespołem Obrzędowym „Mazuranie” były organizatorami udanego pikniku rodzinnego pod nazwą „Dzień Mamy, Taty i Dziecka”. Uczestniczyły w nim setki mieszkańców wioski wraz z przyjezdnymi gośćmi. Zachęcała do tego piękna letnia pogoda, ciekawy program, także tradycyjny poczęstunek. Całe rodziny, a już najbardziej mamy i babcie podziwiały i nagradzały brawa-

mi swoje pociechy, uczestniczące w przygotowanym na tą okazję programie artystycznym, licznych konkursach i zabawach. Sporym zainteresowaniem cieszył się występ tworzonej od niedawna przez sołtysa orkiestry dętej a także pokaz sprawności i technik walk, w wykonaniu początkujących karateków z sekcji działającej przy miejscowej szkole. Co ciekawe, wielu z nich to dziewczyny. Bardzo sprawne i odważne. Już można sobie wyobrazić, kto za kilkanaście lat będzie rządził w Mazurach...

Własny program przygotowali też druhowie z miejscowej jednostki OSP. Składał się na niego konkurs noszenia wody w balonikach, na czas, pokaz ratownictwa drogowego polegający na uwalnianiu kierowcy zakleszczonego w samochodzie, tuż po wypadku – w wykonaniu kolegów strażaków z Ranżowa, oraz gaszenie wraku samochodu. Członkowie Zespołu



Przewodnicząca Joanna Białas zachęca do zabawy, także babcie i dziadków.



Mawashi geri w wykonaniu trzecioklasistki Ani Partyka.



Akcję ranżowskich strażaków obserwują m.in. prezes Czesław Białas i naczelnik Krzysztof Ozga.



Obrzędowego „Mazuranie” zaprezentowali starodawny sposób „kręcenia”, czyli wykonywania powrozów. Tą ciekawą, kiedyś powszechną pracę w każdej zagrodzie na wsi można było obejrzeć z bliska, na miejscu, a nawet się tego nauczyć. Bez konieczności wyjazdu do skansenu. Dało się zauważyć, że wielu zainteresowanych wymienionym pokazem chętnie by obejrzęło również inne dawne prace w gospodarstwie, jak

choćby pracakieratem, obróbka lnu, czy tłuczenie kaszy w stępie. Miejmy nadzieję, że słynni „Mazuranie” znajdą okazję by zademonstrować je kiedyś swoim krajanom.

Skoro o „Mazurzanach” mowa, to nie można tu nie wspomnieć o stoisku gastronomicznym, które przygotowali wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich. Wzięciem cieszyły się pyszne rogaliki, ciasto drożdżowe z truskawkami, jabłkami, no i oczywiście tradycyjny chleb wiejski ze smalcem, skwarkami i cebulką. Warto było skosztować...

Benedykt Poppek
Fot. autor

Sołtys Jan Adamczyk pokazuje jak ukiecić powróż na „kręcidle”. Jest jednym z niewielu, którzy to potrafią.



Dni Weryni

21 czerwca mieszkańcy gminy bawili się podczas tegorocznych Dni Weryni.

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym p.w. Św. Maksymiliana Kolbe. Po nabożeństwie złożone zostały kwiaty pod pomnikiem Chrystusa Miłosiernego oraz tablicą „ku czci Mieszkańców Weryni – Żołnierzy AK w 70 rocznicę zesłania do łagrów Związku Sowieckiego”.

Po części oficjalnej, na scenie wystąpiły dzieci z miejscowego przedszkola. Zagrała Orkiestra Dęta MDK, Jarzębinki, oraz Kapela Jana Cebuli. Dla najmłodszych przygotowano dmuchane zjeżdżalnie i trampoliny.

Imprezie towarzyszyła degustacja potraw przygotowanych przez miejscowy Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych.

Finałem niedzielnej imprezy była wspólna zabawa taneczna z zespołem Neon Band.



Burmistrz Kolbuszowej składa kwiaty pod pomnikiem Chrystusa Miłosiernego



Zespół Neon Band



Przedszkolaki z Weryni

Szachowe święto w Kolbuszowej

W dniu 21 czerwca 2015r. na obiekcie Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej, odbył się Turniej Szachowy o Mistrzostwo Kolbuszowej na rok 2015.

Organizatorem zawodów był: UKS „Spartakus” Kolbuszowa Góra, Fundacja na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej, Towarzystwo Szachowe „Skoczek”, Gmina Kolbuszowa, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Siedlisko”.

Celem zawodów było: wyłonienie najlepszych szachistów, integracja pokoleń i środowisk, upowszechnianie szachów wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

Turniej rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund, tempem



grzy 15 minut na partię dla zawodnika. W turnieju łącznie sklasyfikowano 72 uczestników w podziale na grupy wiekowe: senior, junior, młodzik.

Po bardzo ciekawej rywalizacji przebiegającej w sportowej atmosferze w kategorii seniorów (26 zawodników) najlepszymi okazali się:

1. Mytych Rafał, 6,5pkt. z 7 partii (Sędziszów Młp.)
2. Czajkowski Ryszard, 6,5pkt. (Tamobrzeg)
3. Kois Przemysław, 5,0pkt. (Krosno)

Równie interesująco przebiegały zmagania w grupie juniorów (20 uczestników) gdzie po zaciętej grze do ostatniej rundy końcowy sukces odnieśli:

1. Trybowska Barbara, 6,0pkt. z 7 partii (Rudnik)
2. Sypek Szymon, 5,5pkt. (Wadowice Górne)
3. Sypek Mateusz, 5,0pkt. (Wadowice Górne)

Nie zabrakło emocji również w rozgrywkach młodzików (26 szachistów), najmłodszy uczestnik turnieju swą ambicją i zaangażowaniem w grę stworzyli piękne widowisko sportowe, najlepsze wyniki uzyskali:

1. Choina Jan, 7,0pkt. z 7 partii (Ostrowiec Św.)
2. Ochalik Filip 5,5pkt. (Mielec)
3. Szpila Szymon 5,5pkt. (Leżajsk)

Najlepsi szachiści turnieju otrzymali nagrody rzeczowe, okazałe puchary i pamiątkowe dyplomy. Wyróżnienia specjalne w kategorii szachista z Gminy Kolbuszowa otrzymali: Nowak Mateusz (młodzik), Pleban Paweł (junior), Stąpor Dawid (senior), w kategorii zawodnik z terenu działania LGD - Tęcza Kazimierz z Dzikowca.

SERWIS INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO w KOLBUSZOWEJ



Przegląd inwestycji

ROZBUDOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W WERYNI

Postępują prace przy rozbudowie Szkoły Podstawowej w Weryni. Inwestycja zostanie zakończona w 2016 r.

Wykonana została konstrukcja dachu na budynku sali gimnastycznej. Trwają prace murarskie oraz ocieplanie fundamentów przy budynku przedszkola. W łączniku wykonano strop nad parterem. W kolejnych etapach wykonywane będą tynki wewnętrzne i zewnętrzne, roboty malarskie i elewacyjne.



Budowa sali gimnastycznej w Weryni

W dobudowanej części znajdować się będzie sala gimnastyczna o wymiarach 12m x 24 m z zapleczem szatniowo – sanitarnym zlokalizowanym w łączniku oraz przedszkole.

BUDOWA KANALIZACJI

Realizowane są inwestycje mające na celu porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej. Przebudowa kanalizacji polegać będzie na demontażu istniejącej kanalizacji ogólnospławnej oraz budowie nowej kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

Na koniec września przewidziano zakończenie następujących zadań:

- przebudowa kanalizacji ogólnospławnej w zlewni ulic Wojska Polskiego, Matejki, Szopena, Bytnara, Obrońców Pokoju w Kolbuszowej na system kanalizacji rozdzielczej
- budowa kanalizacji sanitarnej w Kolbuszowej Górnej etap II
- ponadto realizowane jest wymiana i modernizacja węzła higienizacji osadu na oczyszczalni ścieków zlokalizowanej w Kolbuszowej Dolnej.



Przebudowa kanalizacji na ul. Wojska Polskiego

Natomiast na koniec października przewidziano wykonanie następujących prac:

- przebudowa kanalizacji ogólnospławnej w zlewni ul. Partyzantów i Jana Pawła II na system kanalizacji rozdzielczej
- przebudowa kanalizacji ogólnospławnej w rejonie ul. 22-go Lipca na system kanalizacji rozdzielczej.



Przebudowa kanalizacji na ul. 22 lipca

Planowany całkowity koszt realizacji projektu to prawie 12,5 mln zł. Gminie Kolbuszowa udzielone zostało dofinansowanie w kwocie 6,4 mln złotych.

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013.



Modernizacja węzła higienizacji osadu na oczyszczalni ścieków w Kolbuszowej Dolnej

Ponadto wybrano wykonawcę i rozpoczęto prace przy przebudowie kanalizacji ogólnospławnej na ul. Piekarskiej. Koszt inwestycji to blisko 55 tys. Kolejne zadanie to remont drogi gminnej za kirkutem na ul. Krakowskiej za ponad 92 tys.

Środki pochodzą z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w ramach promesy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Laureaci konkursów nagrodzeni

Najlepsi uczniowie z powiatu kolbuszowskiego zostali nagrodzeni za osiągnięcia w olimpiadach i konkursach przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. Spotkanie odbyło się 17 czerwca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej.

W spotkaniu, którego gospodarzami byli poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec oraz Ewa Nowak Prezes Fundacji Serce, uczestniczyli laureaci, dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz władze gmin.

W ramach podziękowań za osiągnięte wyniki poseł wręczył laureatom dyplomy oraz nagrody książkowe. Uczniów z gminy nagrodił również Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba. Nagrody wręczył Inspektor Oświaty Ireneusz Kogut. Podziękowania otrzymali także nauczyciele przygotowujący uczniów do konkursów.

Laureatami z Gminy Kolbuszowa zostali:
Zespół Szkół nr 1
Konrad Sitko

Zespół Szkół nr 2
Bartosz Lasota
Konstanty Sakowski
Miłosz Tarka
Karolina Markusiewicz
Aleksandra Drożdż
Wiktoria Zasowska
Wiktoria Magda
Miłosz Laube
Klaudia Jakubczyk
Konrad Siuzdak
Eryk Mytych
Iga Flis
Jakub Harchut
Franciszek Stęga



Inspektor Oświaty Ireneusz Kogut wręcza nagrodę Burmistrza Kolbuszowej



Laureaci konkursów ze Zbigniewem Chmielowcem Posłem na Sejm RP oraz Ewą Nowak prezesem Fundacji Serce

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

że każdy rolnik posiadający gospodarstwo rolne na terenie gminy Kolbuszowa, może starać się o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego używanego do produkcji rolnej w 2015 roku. Wniosek o zwrot akcyzy należy złożyć w terminie od 01 sierpnia 2015 r. do 31 sierpnia 2015 r. w Urzędzie Miejskim, w pokoju nr 30 lub w punkcie obsługi klienta, wraz z fakturami VAT (lub ich kopia-

mi) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 01 lutego 2015 r. do

31 lipca 2015 r. w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2015 r. Druki wniosku dostępne są na stronie internetowej Gminy www.kolbuszowa.pl oraz w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, pokój nr 30 i w punkcie obsługi klienta. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w pokoju nr 30, bądź pod nr tel. 017-2271 333 wew.341.

OGŁOSZENIA UMIG

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

INFORMUJE:

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2014 poz. 518 ze zm.) na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej przy ulicy Św. Brata Alberta, oznaczonej nr ew. działki 91/14 przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat w trybie bezprzetargowym.

Kolbuszowa, dnia 09.07.2015 roku

Z up. Burmistrza

Marek Gil Zastępca Burmistrza

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2014 roku. poz. 518 ze zm.) wykaz nieruchomości lokalowych położonych w Kolbuszowej, przy ulicy Kolejowej 12, oznaczonych nr 24, nr 5, nr 4, nr 25, nr 16, nr 1 przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy.

Kolbuszowa, dnia 08.07.2015 roku.

Z up. Burmistrza

Marek Gil Zastępca Burmistrza

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2014 poz. 518 ze zm.) na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej przy ulicy Św. Brata Alberta, oznaczonej nr ew. działki 91/13 przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat w trybie przetargowym.

Kolbuszowa, dnia 09.07.2015 roku

Z up. Burmistrza

Marek Gil Zastępca Burmistrza

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2014 poz. 518 ze zm.) na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej położonej w Weryni, oznaczonej nr ew. działki 1005/15, położonej w Kolbuszowej, oznaczonej nr ew. działek 2137/28 i 2137/61, położonej w Kolbuszowej Górnej, oznaczonej nr ew. działki 4285/22, położonej w Widelce, oznaczonej nr ew. działki 1235/2 przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym oraz położonej w Świerczowie, oznaczonej nr ew. działki 220/6, położonej w Kolbuszowej, oznaczonej nr ew. działki 1907/6 i 1906/4 przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Zastępca Burmistrza

Kolbuszowa, dnia 08.07.2015 roku

Z up. Burmistrza

Marek Gil Zastępca Burmistrza



przegląd

POWIATOWY

• POWIAT • RADA • STAROSTWO •

www.powiat.kolbuszowski.pl e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl tel. +48 17 22 75 880, fax +48 17 22 71 523

Urologia na wysokim poziomie

W bieżącym roku w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej zakontraktowany został Pododdział Urologiczny. Funkcjonuje on w ramach Oddziału Chirurgii Ogólnej. Do dyspozycji pacjentów oddana została również specjalistyczna Poradnia Urologiczna.

Dzięki wzmocnieniu zespołu chirurgicznego przez specjalistów z zakresu urologii w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej istnieje możliwość diagnostyki i leczenia chirurgicznych schorzeń układu moczowo-płciowego. Przeprowadzane są operacje konwencjonalne, tj. „otwarte”, a dzięki zakupowi nowoczesnego sprzętu endoskopowego także operacje małoinwazyjne – endoskopowe: dolnych i górnych dróg moczowych. Zakres działań urologów obejmuje zarówno zabiegi drobne, jak i duże operacje onkologiczne (rak nerki, pęcherza moczowego, gruczołu krokowego, narządów płciowych itp.).

NOWOCZESNY SPRZĘT, FACHOWA KADRA I PIERWSZY SUKCES

Pododdział urologiczny, mimo że istnieje od niedawna, prężnie się rozwija i poszerza swój zakres usług. Świadczą o tym sukcesy od-

noszone przez pracującą w nim załogę. Wśród najświeższych osiągnięć kolbuszowskiej ekipy urologicznej wymienić można wykonanie laparoskopowo prostatektomii radykalnej. Jest to zabieg przeprowadzany najczęściej w przypadkach występowania raka prostaty. Na Podkarpaciu, tego typu zabiegi, wykonywane są tylko w kilku ośrodkach.

POMOC POWIATU

Na doposażenie Pododdziału Urologicznego władze Powiatu Kolbuszowskiego, w ostatnich latach, przekazały dyrekcji szpitala prawie 700 tys. zł. Fundusze pozwoliły na zakup specjalistycznego, spełniającego najwyższe standardy sprzętu do przeprowadzania zabiegów urologicznych.

NOWA PORADNIA

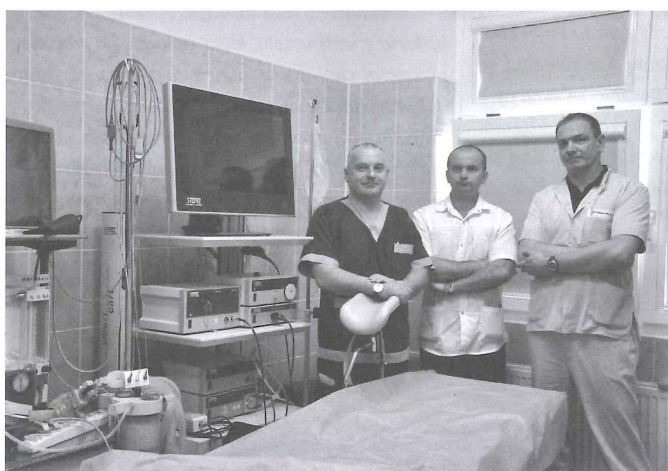
Nowa Poradnia Urologiczna natomiast funkcjonuje przy Przychodni Rejonowej nr 1 w Kolbuszowej. Przyjmują w niej znani i cenieni specjaliści z zakresu urologii: dr Piotr Cwenaar, dr Wojciech Gontaszewski oraz dr Waldemar Jurczak. Pomieszczenia poradni w ostatnim czasie przeszły generalny remont. Odświeżo-



Specjalistyczny sprzęt urologiczny zakupiony z funduszy Powiatu Kolbuszowskiego.

ne i zmodernizowane zostały wnętrza obiektu. Dzięki czemu pacjenci przyjmowani są w komfortowych warunkach.

Barbara Żarkowska



Pododdział urologiczny, mimo że istnieje od niedawna, prężnie się rozwija i poszerza swój zakres usług. Na zdjęciu zespół urologów z SP ZOZ w Kolbuszowej: dr Wojciech Gontaszewski, dr Piotr Cwenaar oraz dr Waldemar Jurczak. Fot. L. Grabiec



Poradnia Urologiczna w nowej szacie. Fot. B. Żarkowska

Nasi ratownicy na podium!

Załoga pogotowia ratunkowego z Kolbuszowej, która zajęła I miejsce w Podlaskim Rajdzie Ratownictwa Medycznego podczas Otwartych Mistrzostw Podlasia, do Kolbuszowej przywiozła nie tylko puchar i wyróżnienie, ale również pokazała, że niewielka jednostka medyczna może i potrafi wiele osiągnąć.

- Zostawiliśmy w tyle zespoły z dużych stacji ratownictwa medycznego, jak np. Wrocławia, Rzeszowa czy Krakowa – mówi lek. med. Monika Gołębiowska, szefowa Działu Pomocy Doraźnej w SP ZOZ Kolbuszowa. – Nasza ciężka praca oraz kilkumiesięczne ćwiczenia przyniosły zamierzony efekt. Bardzo nas to cieszy i niewątpliwie daje potężnego kopa do dalszej pracy – dodaje.

XII Podlaski Rajd Ratownictwa Medycznego Serwy 2015 r. odbywał się w dniach od 17 do 20 czerwca br. na terenie powiatu augustowskiego. Uczestniczyła w nim załoga w składzie: Damian Marut, Rafał Skiba oraz Krzysztof Siedlecki.

Zapraszamy do lektury rozmowy z lek. med. Moniką Gołębiowską, szefową kolbuszowskich ratowników oraz Damianem Marutem, kierownikiem zwycięskiego zespołu

Kolbuszowska załoga w Podlaskim Rajdzie Ratownictwa Medycznego uczestniczyła już po raz drugi. W ubiegłym roku podczas eliminacji również zajęliście I miejsce. Dlaczego zdecydowaliście na udział w Rajdzie po raz drugi?

Monika Gołębiowska: Powodów było kilka. Po pierwsze chcieliśmy zakwalifikować się do Mistrzostw Polski w Ratownictwie Medycznym. Po drugie chcieliśmy udowodnić samym sobie i innym, że jesteśmy w stanie utrzymać wynik z ubiegłego roku mimo że zespół, który brał udział w tegorocznych eliminacjach, miał inny skład.

Jak długo trwały przygotowania do tegorocznego Rajdu?

Monika Gołębiowska: - Intensywne przygotowania trwały od lutego.

Na czym one polegały?

Damian Marut: Ćwiczyliśmy zachowania w różnych sytuacjach. Bardzo dużo dały nam ćwi-

czenia, które odbywaliśmy w Policealnej Szkole Medycznej w Rzeszowie. Placówka ta dysponuje bardzo dobrze wyposażoną salą do ćwiczeń, w której znajdują się specjalistyczne manekiny. Zajęcia właśnie w tym miejscu były dla nas bardzo pomocne.

Monika Gołębiowska: Z kolei jeśli chodzi o ćwiczenia podczas wypadku masowego, to przeprowadziliśmy je na poligonie w Nowej Dębie. Obecni byli uczniowie z klasy wojskowej jako

porozoranci. Dodam, że przeprowadzanie ćwiczeń w zdarzeniu masowym jest trudnym przedsięwzięciem do zrealizowania, ale nam się udało. Poza tym to wykorzystywaliśmy każdą okazję, nawet, gdy przyszły do nas dzieci ze szkoły, aby obejrzeć karetki i poznać pracę ratownika, to pokazując im różne scenki, ratownicy ćwiczyli. Przygotowania do Rajdu trwały również po pracy, w czasie wolnym.

W sumie, podczas eliminacji, ratownicy do wykonania mieli siedem zadań medycznych i jedno sprawnościowe. Które z nich było najtrudniejsze?

Damian Marut: Było to zadanie, polegające na udzieleniu pomocy medycznej osobie z zaburzeniami psychicznymi, która zabiła swoje dziecko, a następnie próbowała popełnić samobójstwo. Cała trudność polegała na tym, że trzeba było prowadzić reanimację na dwóch osobach jednocześnie, a nas było trzech. Wezwaliśmy drugi zespół, jednak do czasu przyjazdu dodatkowej ekipy musieliśmy prowadzić reanimację dwóch osób, mając do dyspozycji tylko jeden sprzęt, tj. jeden defibrylator; jeden kardiomonitor itp.

Monika Gołębiowska: W tym zadaniu chodziło o techniczne zapanowanie nad sytuacją, w której są dwie osoby poszkodowane, wymagające reanimacji i trzy osoby do jej przeprowadzenia. Zadanie miało pokazać, czy to się uda. I nam się udało. Jednak chcę podkreślić, że to było najtrud-



niejsze zadanie, wymagające natychmiastowych, półsekundowych i prawidłowych decyzji. Trzeba było wiedzieć - co robimy, kto uciska, kto wentyluje, kogo monitorować, komu założyć defibrylator itp. Nie było czasu na zbędne zastanawianie się. To ćwiczenie odbywało się w nowo oddanym Parku Technologicznym, sędziowie poczynania ratowników obserwowali przez kamery i lustro weneckie. Zwykle komisja konkursowa znajduje się gdzieś blisko ratowników, a tu ratownicy w pomieszczeniu byli sami. Myślę, że to zadanie tak naprawdę rozstrzygnęło zawody.

Damian Marut: Oprócz tego mieliśmy zadanie polegające na udzieleniu pomocy osobie ugodzonej nożem; wypadek na motocyklu, w którym dwie osoby były poszkodowane; wezwanie do cukrzyka, mającego zaburzenia przemiany cukru. Podczas udzielania pomocy temu mężczyźnie okazało się, że jego żona tak zdenerwowała się zaistniałą sytuacją, że doszło u niej do obrzęku płuc i trzeba było podjąć działania ratownicze przy dwóch osobach.

Monika Gołębiowska: Za to zadanie nasi ratownicy dostali wyróżnienie.

Damian Marut: Kolejnym ćwiczeniem była historia z wiosłarzem, który trenując do zawodów przegrzał się i dostał udaru ciepłego. Ostatnim był przypadek z dzieckiem w szkole, cierpiącym z powodu bólu brzucha, wywołanym przez uderzenie o kaloryfer. Na każde z zadań mieliśmy ok. 10 minut. Czas podjęcia decyzji był punktowany, więc



Inwestor zainteresowany kolbuszowską podstrefą

Radni Rady Powiatu Kolbuszowskiego dali zielone światło inwestorowi, chcącemu ulokować swój biznes na terenie kolbuszowskiej podstrefy Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro – Park Mielec.

Radni powiatowi, podczas czerwcowego posiedzenia, podjęli uchwałę, w której wyrazili zgodę na oddanie w użytkowanie wieczyste, w trybie przetargowym, niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej na terenie SEE Euro - Park Mielec podstrefa kolbuszowska.

ZAINTERESOWANY PRZEDSIĘBIORCA

Dokładniej mowa tutaj o działce, stanowiącej własność Powiatu Kolbuszowskiego, o powierzchni 1 ha i 75 arów. To właśnie nią zainteresowany jest jeden z przedsiębiorców.

DZIAŁANIA

Przedsiębiorca, starający się o rozpoczę-

wszyscy starali się szybko ocenić sytuację. Dodam, że zdarzenia przygotowane przez organizatorów były oparte na przypadkach, do których faktycznie doszło w życiu.

Co można powiedzieć, porównując tegoroczne zawody do ubiegłorocznych? Jakie były różnice?

Monika Gołębiowska: *Moim zdaniem dla naszej ekipy te zawody były trudniejsze, ponieważ miała obciążenie wyniku z poprzedniego roku. W zmienionym składzie musiała albo utrzymać ubiegłoroczny wynik albo zająć zbliżony, więc uważam, że ambicjonalnie tegoroczne zawody były trudniejsze. Natomiast, jeżeli chodzi o zadania, to one były prostsze, a przez to trudniejsze.*

Dłaczego?

Monika Gołębiowska: *Ponieważ, gdy zespół jedzie na zawody, to spodziewa się jakiegoś haczyka, a w tym roku zadania były bardzo proste. Organizatorzy skupili się głównie na ocenie podstawowych procedur, które wszyscy znamy i na których najczęściej się wykładamy. Dlatego uważam, że naszym kluczem do sukcesu były ćwiczenia oraz umiejętność wykonywania procedur po kolei, a nie próba pójścia na skróty.*

Wynik w eliminacjach, mimo zmiany składu startującego zespołu, został utrzymany. Tymczasem, końcem września, w Łodzi, odbędą się Mistrzostwa Polski w Ratownictwie Medycznym. W ubiegłorocznych mistrzostwach zajęliście 13. miejsca na 39 startujących. Jakie macie ambicje w tym roku?

Damian Marut (śmiech): *Wszystko zależy od tego kogo pani pyta. Nasza kierowniczka chce, żebyśmy byli na podium. My chcielibyśmy znaleźć się w pierwszej dziesiątce.*

cie działalności gospodarczej w kolbuszowskiej podstrefie SEE, złożył już stosowny wniosek do Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu. Podjęcie uchwały przez radnych Rady Powiatu w Kolbuszowej było pokłosiem złożonego przez przedsiębiorcę dokumentu. Z kolei pracownicy Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, w związku ze złożonym dokumentem, podjęli działania zmierzające do wydzielenia działki, dokonali jej wyceny oraz przekazali odpowiednią dokumentację do Agencji Rozwoju Przemysłu, gdzie zostanie ogłoszony przetarg na oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste. Teraz ruch należał



Inwestowaniem na terenie kolbuszowskiej podstrefy zainteresowany jest jeden z przedsiębiorców.

będzie do przedsiębiorcy. Musi on bowiem przystąpić do przetargu i go wygrać.

B. Żarkowska

Powrót Sądu Rejonowego w Kolbuszowej

Od 1 lipca br. Sąd Rejonowy w Kolbuszowej, na powrót, rozpoczął swoje funkcjonowanie.

Zgodnie z rozporządzeniem z 12 listopada 2014 roku w sprawie utworzenia niektórych sądów rejonowych (Dz.U.2014.1683) Minister Sprawiedliwości w obszarze właściwości Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu utworzył Sąd Rejonowy w Kolbuszowej. Jednocześnie zniesione zostały Zamiejscowe Wydziały Sądu Rejonowego w Mielcu z siedzibą w Kolbuszowej.

WYDZIAŁY I SPRAWY

Sąd Rejonowy w Kolbuszowej, mieszczący się przy ul. Tyszkiewiczów 4, rozstrzyga sprawy z obszaru gmin: Cmolas, Dzikowiec, Kolbuszowa, Majdan Królewski, Niwiska oraz Raniżów. W jego strukturach mieszczą się następujące wydziały:

– I Wydział Cywilny – rozpatrywane są sprawy

wy z zakresu prawa cywilnego z obszaru właściwości tego Sądu

– II Wydział Kamy – rozpatrywane są sprawy z zakresu prawa karnego, karnego skarbowego i sprawy wykroczeniowe z obszaru właściwości tego Sądu

– III Wydział Rodzinny i Nieletnich – rozpatrywane są sprawy określone w art. 12 § 1a pkt 1 ustawy z obszaru właściwości tego Sądu

– IV Wydział Ksiąg Wieczystych – rozpatrywane są sprawy wieczystoksięgowe z obszaru właściwości tego Sądu

Zespół Kuratorski w Kolbuszowej

Ponadto, na mocy zarządzenia Nr 8/2015 Prezesa Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z 25 maja 2015 roku, z dniem 30 czerwca 2015 roku

zniesiony został III Zamiejscowy Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej wykonujący orzeczenia w sprawach karnych, rodzinnych i nieletnich w Sądzie Rejonowym w Mielcu. W jego miejsce, z dniem 1 lipca 2015 roku, utworzony został I Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej wykonujący orzeczenia w sprawach karnych, rodzinnych i nieletnich w Sądzie Rejonowym w Kolbuszowej.

Opr. B. Żarkowska



OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity.: Dz. U. z 2013 r., poz. 267 ze zmianami), w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 687 ze zmianami)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI

ZAWIADAMIA o wydaniu decyzji

Nr D/IV/1/15 z dnia 30.06.2015r.

(znak sprawy: AB.6747.4.1.2015)

dla Burmistrza Kolbuszowej z siedzibą: ul. Obrońców Pokoju 21, 36-100 Kolbuszowa o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 104011R ul. Piaskowa w Kolbuszowej” w jednostce ewidencyjnej Kolbuszowa, powiat kolbuszowski:

1) na działkach wchodzących pod inwestycję w obrębie Kolbuszowa (położonych w liniach rozgraniczających teren inwestycji):

- działki w całości wchodzące pod inwestycję: 221, 222, 281/10, 284/1, 285/1, 290/2, 292/1, 296/16, 296/17, 296/21, 296/32, 296/37, 1158, 1166/2, 1166/3, 1168/3, 1168/5, 1169/3,

- działki dzielone pod inwestycję: 223 (223/1, 223/2), 224 (224/1, 224/2), 228/2 (228/3, 228/4), 229 (229/1, 229/2), 230 (230/1, 230/2), 231 (231/1, 231/2), 232 (232/1, 232/2), 233/1 (233/5, 233/6), 235 (235/1, 235/2), 236/1 (236/3, 236/4), 237 (237/1, 237/2), 238/1 (238/3, 238/4), 239/2 (239/3, 239/4), 241 (241/1, 241/2), 242/13 (242/18, 242/19), 242/14 (242/20, 242/21), 242/15 (242/16, 242/17), 244/1 (244/5, 244/6), 244/2 (244/3, 244/4), 245 (245/1, 245/2), 258 (258/1, 258/2), 259 (259/1, 259/2), 261 (261/1, 261/2), 265 (265/1, 265/2), 266 (266/1, 266/2), 267 (267/1, 267/2), 270/3 (270/7, 270/8), 271 (271/1, 271/2), 272 (272/1, 272/2), 273/3 (273/6, 273/7), 274/1 (274/9, 274/10), 275/2 (275/5, 275/6), 279/2 (279/3, 279/4), 280/5 (280/12, 280/13), 281/1 (281/11, 281,12), 283 (283/1, 283/2), 287 (287/1, 287/2), 292/2 (292/4, 292/5), 294/4 (294/9, 294/10), 294/6 (294/7, 294/8), 296/14 (296/44, 296/45), 298/4 (298/5, 298/6), 298/1 (298/7, 298/8), 299 (299/1, 299/2), 300 (300/1, 300/2), 319/1 (319/5, 319/6), 319/2 (319/3, 319/4), 322 (322/1, 322/2), 326 (326/1, 326/2), 327 (327/1, 327/2), 330/1 (330/3, 330/4), 334/1 (334/5, 334/6), 334/2 (334/3, 334/4), 335 (335/1, 335/2), 336/2 (336/10, 336/11), 336/4 (336/14, 336/15), 336/9 (336/12, 336/13), 339 (339/1, 339/2), 341/1 (341/12, 341/13), 341/4 (341/8, 341/9), 341/7 (341/10, 341/11), 343 (343/1, 343/2), 347 (347/1, 347/2), 1155/3 (1155/5, 1156/6), 1156/1 (1156/4, 1156/5), 1157/1 (1157/14, 1157/15), 1157/2 (1157/16, 1157/17), 1157/6 (1157/18, 1157/19), 1159/1 (1159/4, 1159/5), 1159/2 (1159/6, 1159/7), 1162/11 (1162/12, 1162/13), 1168/4 (1168/10, 1168/11), 1168/8 (1168/14, 1168/15), 1168/9 (1168/12, 1168/13), 1169/1 (1169/12, 1169/13), 1169/6 (1169/10, 1169/11), 1169/7 (1169/8, 1169/9),

2) na działkach wchodzących pod inwestycję w obrębie Nowa Wieś (położonych w liniach rozgraniczających teren inwestycji):

- działki w całości wchodzące pod inwestycję: 821/1, 828/1, 830/13, 862/1, 863/1, 1090

- działki dzielone pod inwestycję: 780 (780/1, 780/2), 821/2 (821/3, 821/4), 828/2 (828/3, 828/4), 830/10 (830/18, 830/19), 830/14 (830/15, 830/16, 830/17), 862/2 (862/3, 862/4), 863/2 (863/3, 863/4)

(w nawiasach wskazano działki po podziale.

Ponadto wyłuszczonej czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję i przechodzące na własność inwestora).

3) działki położone w terenie niezbędnym do realizacji inwestycji (czasowe zajęcie):

a) w obrębie Kolbuszowa: 233/3, 235/2, 236/4, 335/2, 336/11, 336/15, 336/13, 339/2, 341/13, 341/9, 341/11,

b) w obrębie Nowa Wieś: nie dotyczy.

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby drogi.

Z treścią decyzji można zapoznać się w poniedziałki od 800 do 1600, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 730 – 1530 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 313.

Pouczenie o środkach zaskarżenia zawarte jest w decyzji.

Zgodnie z art. 49 ustawy kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego ogłoszenia.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 Kodeksu postępowania (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz.267, ze zmianami), w związku z art.11f ust.3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz.687, ze zmianami)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI

ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji Nr D/III/4/15

z dnia 20.07.2015r.

(znak sprawy: AB.6747.3.4.2015)

dla Wójta Gminy Majdan Królewski, z siedzibą: ul. Rynek 1A, 36-110 Majdan Królewski, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.:

„Rozbudowa drogi gminnej w Majdanie Królewskim „Stawek”, w jednostce ewidencyjnej Majdan Królewski, powiat kolbuszowski:

1) na działkach wchodzących pod inwestycję (położonych w liniach rozgraniczających teren inwestycji):

a) działki dzielone pod inwestycję, obręb Majdan Królewski:

44/1 (44/6 i 44/7), 44/2 (44/8 i 44/9), 44/3 (44/10 i 44/11), 44/5 (44/12 i 44/13), 47 (47/1 i 47/2), 48 (48/1 i 48/2), 49 (49/1 i 49/2), 50 (50/1 i 50/2), 51 (51/1 i 51/2), 52 (52/1 i 52/2),

53 (53/1 i 53/2), 56 (56/1 i 56/2), 57 (57/1 i 57/2), 58 (58/1 i 58/2), 60 (60/1 i 60/2), 62/3 (62/4 i 62/5), 63/2 (63/3, 63/4 i 63/5), 64 (64/1, 64/2 i 64/3), 65 (65/1, 65/2 i 65/3), 68 (68/1, 68/2 i 68/3), 69 (69/1, 69/2 i 69/3), 71 (71/1 i 71/2), 72 (72/1, 72/2 i 72/3), 74 (74/1 i 74/2), 77 (77/1, 77/2 i 77/3), 82 (82/1 i 82/2), 83 (83/1 i 83/2), 84/1 (84/4 i 84/5), 84/2 (84/8 i 84/9), 84/3 (84/6 i 84/7), 85 (85/1 i 85/2), 98 (98/1 i 98/2), 99 (99/1 i 99/2), 111 (111/1 i 111/2), 114 (114/1 i 114/2), 115 (115/1 i 115/2), 116 (116/1 i 116/2), 117 (117/1 i 117/2), 125 (125/1 i 125/2), 127 (127/1 i 127/2), 145 (145/1 i 145/2), 159 (159/1 i 159/2), 160 (160/1 i 160/2);

b) działki dzielone pod inwestycję, obręb Huta Komorowska:

1692 (1692/1 i 1692/2), 1693 (1693/1 i 1693/2);

(w nawiasie wskazano działki po podziale, wyłuszczonej czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję),

2) działki w całości wchodzące pod inwestycję, obręb Majdan Królewski: 24, 59, 61;

3) działki położone w terenie niezbędnym dla obiektów budowlanych, obręb Majdan Królewski: 126, 54, 55, 56, 159, 145, 125, 60, 84/2, 84/3, 99, 71, 44/2, 44/3, 44/5, 85, 96 i 68;

4) działki położone w terenie związane z przebudową dróg innych kategorii: -----;

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby rozbudowy drogi.

Z treścią decyzji można zapoznać się w poniedziałki od 8,00 do 16,00, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7,30 – 15,30 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 309.

Pouczenie o środkach zaskarżenia zawarte jest w decyzji.

Zgodnie z art.49 ustawy kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego ogłoszenia.

ZARZĄD POWIATU W KOLBUSZOWEJ

podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2015r. poz. 782) wywieziony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej ul. 11 Listopada 10 na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kolbuszowskiego, przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste. Wykaz ten dotyczy nieruchomości położonej w Kolbuszowej oznaczonej jako działka nr 1555/63 włączonej do Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO PARK - Mielec, Podstrefa Kolbuszowa.

Szczegółowe informacje dot. w/w nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej ul.11 Listopada 10, pok. 214. tel. (17) 7445 732.

Kolbuszowa, dnia 15 lipca 2015 r.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 Kodeksu postępowania (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz.267, ze zmianami), w związku z art.11 f ust.3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz.687, ze zmianami)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji Nr D/III/5/15 z dnia 20.07.2015r.

(znak sprawy: AB.6747.3.5.2015)

dla Wójta Gminy Majdan Królewski, z siedzibą: ul. Rynek 1A, 36-110 Majdan Królewski, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.: „Rozbudowa drogi gminnej w Rusinowie „Pniaki”, w jednostce ewidencyjnej Majdan Królewski, obręb Rusinów, powiat kolbuszowski:

1) na działkach wchodzących pod inwestycję (położonych w liniach rozgraniczających terenu inwestycji):

- działki dzielone pod inwestycję:

534 (534/1 i 534/2), 636 (636/1, 636/2 i 636/3), 637 (637/1, 637/2 i 637/3), 638 (638/1, 638/2 i 638/3), 639 (639/1, 639/2 i 639/3), 640 (640/1, 640/2 i 640/3), 641/1 (641/4, 641/5 i 641/6), 641/3 (641/7, 641/8 i 641/9), 642 (642/1, 642/2 i 642/3), 643 (643/1 i 643/2), 644 (644/1 i 644/2), 646 (646/1 i 646/2), 696 (696/1 i 696/2), 703 (703/1 i 703/2), 713 (713/1 i 713/2), 704 (704/1 i 704/2), 714 (714/1 i 714/2), 705 (705/1 i 705/2), 708 (708/1 i 708/2), 709 (709/1 i 709/2), 710 (710/1 i 710/2), 711 (711/1 i 711/2), 712 (712/1 i 712/2), 715 (715/1 i 715/2), 756/1 (756/3 i 756/4), 757 (757/1 i 757/2), 763 (763/1 i 763/2), 764 (764/1 i 764/2), 769 (769/1 i 769/2), 770/1 (770/3 i 770/4), 770/2 (770/5 i 770/6), 771 (771/1 i 771/2), 813 (813/1 i 813/2);

(w nawiasie wskazano działki po podziale, wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję)

- działki w całości przeznaczone pod inwestycję: 697;

2) działki położone w terenie niezbędnym dla obiektów budowlanych: 645, 646/2, 719;

3) działki położone w terenie związane z przebudową dróg innych kategorii: -----;

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby rozbudowy drogi.

Z treścią decyzji można zapoznać się w poniedziałki od 8,00 do 16,00, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7,30 – 15,30 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 309.

Pouczenie o środkach zaskarżenia zawarte jest w decyzji.

Zgodnie z art.49 ustawy kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego ogłoszenia.



przegląd
PÓWIATOWY
POWIAT • RADA • STAROSTWO

Osoba do kontaktu: Barbara Żarkowska
Promocja i Kultura Powiatu
tel. 17 7445 730
e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

Spinacz festiwal

X edycja Festiwalu Muzycznego „Spinacz” zakończyła się sukcesem. Tegoroczna edycja odbyła się po raz pierwszy na stadionie sportowym w Kolbuszowej.

Zmiana lokalizacji okazała się strzałem w dziesiątkę. Na imprezę przybyły całe rodziny z dziećmi, dla których organizatorzy przygotowali sporo atrakcji. Zmiana lokalizacji jak i samej formuły festiwalu jeszcze bardziej polepszyły jakość kolbuszowskiego święta muzyki.

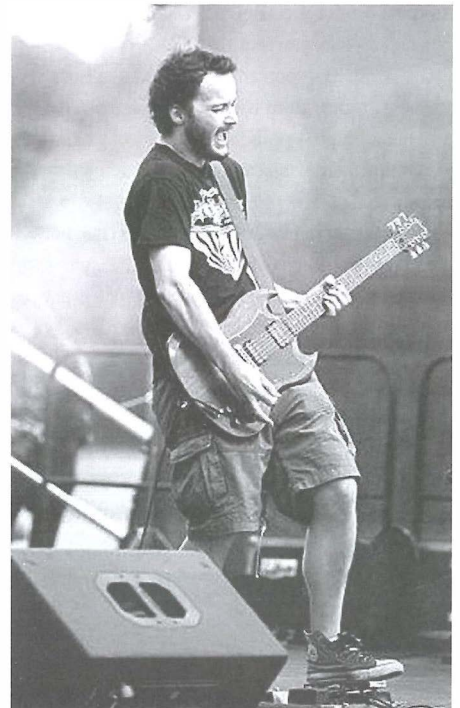
Od pierwszych chwil trwania festiwalu na scenie prezentowały się lokalne formacje: Bar-king Irons, ALM, Hysteria, Rapidus, MOSFET i Le Moor. Niekwestionowaną gwiazdą imprezy

był heavy-metalowy Acid Drinkers, po którym wystąpił jeszcze znakomity raper Włodi.

Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Rzeszowskiego. Imprezę sfinansował Urząd Miejski w Kolbuszowej, z kolei gospodarzem była Fundacja na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej.

Dorian Pik o imprezie:

Było nad wyraz fantastycznie. Dopisała nam pogoda. Dziękuję Burmistrzowi Kolbuszowej i Radzie Miejskiej w Kolbuszowej za zaufanie i pełne wsparcie dla Festiwalu. Wielkie



podziękowania dla wszystkich sponsorów, a także dla prezesa i pracowników Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej. Dziękuję też wolontariuszom, bez których ta impreza na pewno by się nie odbyła. A nade wszystko dziękuję mieszkańcom Kolbuszowej za współuczestnictwo i wyrozumiałość dla młodszej części społeczeństwa. Do zobaczenia za rok!

Zdjęcia: Marcin Micek

Ks. Bajger w „Małej Fatimie”

Jest w powiecie kolbuszowskim miejsce niezwykłe. Jedynie w swoim rodzaju. Znajduje się około 3 km na północ od wsi Mazury, tuż przy drodze powiatowej do Korczowisk. Zwane powszechnie „Mała Fatima Rzeszowszczyzny”.

W miejscu tym, według relacji wielu żyjących jeszcze świadków, objawiła się Matka Boża 14 – letniej pastuszcze Marysi Boguń. Wzywała ludzi do miłowania się, pojednania w rodzinach, z sąsiadami, przebaczenia, do czynienia dobra bliźnim, ale też do pokuty. Prosiła o szczerą modlitwę, zwłaszcza o odmawianie różańca. Uwieńczeniem kilkunastu spotkań Marysi z Matką Bożą był cud słońca, który oglądały tysiące zgromadzonych w dniu 15 i 16 czerwca 1949 r. Jak mówią ci co go widzieli - przez kilkanaście minut słońce straciło swój rażący blask, zmieniło kolor na czerwony i powiększyło się. Następnie opadało w dół i wznosiło się w górę, wiele razy, budząc emocje u wielu osób. Po ustaniu ruchów słońca pojawiły się wokół niego piękne kolory tęczy, które następnie w formie promieni ogarnęły całe niebo i ziemię, całą okolicę, aż po horyzont. Potem była jasność, która pojawiła się nad kościołem w Mazurach, widocznym wówczas z miejsca objawień. Należy zaznaczyć, że cudu słońca nie widzieli wszyscy tam obecni. Niektórzy z ośmiotysięcznej masy ludzi oglądali tylko oglądających te zjawiska.

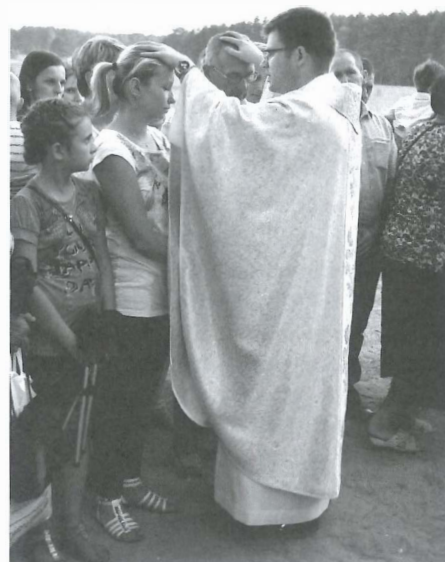
W miejscu spotkań Marysi z Matką Bożą wytrysnęło źródło, które istnieje do dnia dzisiejszego, a woda z niego – połączona ze szczerą modlitwą – ma moc uzdrawiającą. Odnotowanych jest wiele uzdrowień.

Potem nastąpiła ostra interwencja Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Funkcjonariusze z Kolbuszowej i okolic rozpoczęli brutalne pacyfikowanie modlących się w tym miejscu i śpiewających pieśni do Matki Bożej. Codziennie, z początku kilkudziesięciu, potem kilkunastu funkcjonariuszy, wyposażonych w pałki „zomowskie” i broń palną „pałowało” i strzelało ostrzegawczo. Lała się krew. Nastąpiły aresztowania i przesłuchania. Wydano zakaz zgromadzeń w tym miejscu a nawet rozmawiania o objawieniach. Jednocześnie w tym samym czasie

prowadzono ofensywę propagandową, polegającą na ośmieszaniu objawień Marysi, Jana Bogunia (u którego przebywała w tym okresie), oraz wszystkich tych którzy widzieli cud słońca. Przez cały okres PRL ludzie związani z ówczesnymi władzami starali się, jak tylko mogli, aby to miejsce okpić, wydrwić, ośmieszyć. Przędowali w tym urzędnicy z Kolbuszowej i Raniżowa. Z UB-owskiego nadania. W tym samym czasie istniała całkowita blokada informacji ukazujących historię objawień Matki Bożej na łąkach wsi Mazury. Żaden historyk nie zaryzykował zbadania tego wydarzenia. Miejsce było pod „nadzorem” kolbuszowskiego SB oraz miejscowego ORMÓ. Tak bardzo było ono groźne dla komuny.

Przełom nastąpił dopiero po 1980 r., na fali „Solidarności”. W miejscu istniejącej dotąd piaszczystej studzienki została zbudowana studnia z dwoma betonami, obok której postawiono krzyż. Kilka lat później w miejscu pierwszego objawienia wzniesiono statwę Matki Boskiej Fatimskiej oraz drewniane zadaszenie nad nią, nazywane początkowo „Szałas Matki Bożej”. Od lat 80 – tych organizowane były tam modlitwy pielgrzymów z okolic Rzeszowa. Coraz częściej odprawiane są Msze święte w różnych intencjach, najczęściej dziękczynne za uzdrowienie, lub o uzdrowienie chorych.

Jedną z takich Mszy, z modlitwą o uzdrowienie została odprawiona w dniu 13 czerwca br. przez księdza Pawła Bajgera z Łañcuta. Kapłana charyzmatycznego, egzorcystę, znanego w regionie z wyjątkowej pobożności. Przy tej okazji dokonał on poświęcenia nowego metalowego zadaszenia nad statwą MB Fatimskiej, odnowionego cokołu pod tą statwą, ołtarza polowego, posadki z kostek brukowych oraz nowych ławek. Po Mszy ks. Bajger poprowadził dwugodzinną modlitwę, kierowaną do Matki Bożej, Jej syna Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego i Boga Ojca. Dziękował za otrzymane łaski. Zanosił intencje o uzdrowienie chorych osób, które go o to prosiły. Również prośby o uwolnienie z nałogów oraz niewoli złego ducha. Tak pięknych, szczerych, głębokich modlitw, niekiedy ze łzami w oczach, w mazurskiej „Małej Fatimie” do tej pory nie było. Na koniec ten wyjątkowej pobożności kapłan udzielał wszystkim chętnym osobistego



Ks. Paweł Bajger udziela błogosławieństwa zebrawym. Każdy chętnie chciał je otrzymać.

błogosławieństwa poprzez nałożenie rąk na głowę i modlitwę. Podczas tego kilkanaście osób osunęło się na ziemię doznając tzw. „spoczynku w Duchu Świętym”. Padanie zemdlonych osób i nie udzielanie im pomocy było widokiem szokującym dla tych, którzy po raz pierwszy z czymś takim się zetknęli. Po kilku, najwyżej kilkunastu minutach osoby te o własnych siłach podnosiły się z ziemi. We wspomnianej Mszy oraz modlitwie uczestniczyło około tysiąc osób, z bliższych i dalszych okolic.

Historia objawień Matki Bożej na łąkach wsi Mazury została opisana, dość szczegółowo, w cztero częściowym artykule pt. „Mała Fatima Rzeszowszczyzny”, opublikowanym w Miesięczniku Powiatowym „Ziemia Kolbuszowska” w 1999 r., w czerwcu, nr 2 (43), s. 18 – 19 [cz. I]; sierpniu, nr 3 (44), s. 16 – 17 [cz. II]; wrześniu, nr 4 (45), s. 18 – 19 [cz. III]; październiku, nr 5 (46), s. 20 – 21 [cz. IV]. W przygotowaniu jest rozszerzona wersja tego artykułu w wydaniu książkowym. Będzie zawierać dodatkowe podrozdziały oraz wiele cennych fotografii archiwalnych.

Benedykt Popek



Msza święta w rozbudowanym „Szałasie” Matki Boskiej Fatimskiej w Mazurach. Fot. B. Popek



„Spoczynek w Duchu Świętym” budził emocje wśród wielu osób, które oglądały coś takiego po raz pierwszy.

Powiatowy Konkurs „MOJA MIEJSCOWOŚĆ”

Wiosenna pora roku pozwala nam zachwycać się pięknem naszego krajobrazu. Przyroda ukrywa szarość, a zabytkom i obiektom architektonicznym dodaje uroku. Piękno swojej miejscowości uchwycili uczniowie w pracach plastycznych i fotograficznych, którzy wzięli udział w I Powiatowym Konkursie „Moja Miejscowość”.

W ramach konkursu nadesłanych zostało ponad 60 ciekawych i niezwykłych prac wykonanych przez młodzież z: Cmolasa, Dzikowca i Kolbuszowej, a także uczniów Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni. Jury wnikliwie i rzetelnie oceniło prace, biorąc pod uwagę przede wszystkim zaangażowanie, pomysłowość, estetykę wykonania pracy i jej zgodność z tematyką.

Konkurs zorganizowany był w trzech kategoriach: plastycznej, fotograficznej i prezentacji multimedialnej. Podczas finału konkursu, który odbył się 22 maja br. w Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni, gimnazjaliści uczestniczyli w spotkaniu z panem Marianem Piórkiem – historykiem regionalistą. Uczniowie mogli zadawać pytania, dotyczące historii różnych miejscowości. Na zakończenie odbyło się rozdanie nagród i dyplomów. Organizatorzy dziękują wszystkim uczniom i nauczycielom za udział w konkursie.

Organizatorzy

Wyniki konkursu:

Wyróżnienia

Wiktoria Skiba –
Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej

Kamila Mazur -
Gimnazjum w Dzikowcu
(tytuł pracy: Rynek w Kolbuszowej)

Natalia Wolak -
Gimnazjum w Dzikowcu
(tytuł pracy: Przydrożny krzyż w Lipnicy)

Kategoria plastyczna

I miejsce – Patrycja Ofiara – Gimnazjum w Dzikowcu (tytuł pracy: Wiosna w skansenie – wiatrak holenderski)

II miejsce Adriana Róg – Gimnazjum w Kolbuszowej

III miejsce – Karolina Serafin – Gimnazjum w Cmolasie (tytuł pracy: Ukryte dziedzictwo)

Kategoria fotograficzna

I miejsce – Kamil Wiśniewski - Gimnazjum w Cmolasie

II miejsce – Brygida Bujak – Gimnazjum w Cmolasie



Zwycięska praca Agaty Rzeszutek - Drewniany kościół św. Anny w Trzęsówce.

Kategoria multimedialna

I miejsce – Aleksandra Dębiak - Gimnazjum w Dzikowcu

II miejsce Karolina Olszowy - Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej

Nagroda Główna i Nagroda Publiczności
Agata Rzeszutek – Gimnazjum w Cmolasie (tytuł pracy: Drewniany kościół św. Anny w Trzęsówce).

DOPÓKI PACHNIE LATO

Aż trudno uwierzyć, że mija już lipiec, a więc najpiękniejsza część lata. Przecież „od Świętej Anki zimne wieczory i poranki”, mówi stare przysłowie, które zwykle sprawdzało się przed laty. Przynajmniej w Polsce. Nie dotyczy to Ameryki, jako, że imienin się tutaj nie obchodzi, a i kontynent za rozległy z ekstremalnymi strefami klimatycznymi. Trochę zamieszania wprowadziło globalne ocieplenie, więc mamy nadzieję, że lato potrwa dłużej i będziemy mogli się nim jeszcze nacieszyć. Nasze organizmy, często z deficytem witaminy D, otrzymają solidną dawkę słońca, niekoniecznie korzystną dla skóry, ale zbawienną dla naszych kości.

A więc, gdzie odpoczywać? Czy w Nowym Jorku można rozłożyć koc? Można, choć to pytanie może zabrzmieć jak żart. Zwłaszcza dla osób, które

nie znają Metropolii Nowojorskiej i wyobrażają ją sobie, podobnie jak my przed zamieszkaniem tutaj, jako miasto ściśle zabudowane drapaczami chmur, między którymi ledwie przenikają promienie słońca. Taki pocztówkowy wizerunek Nowego Jorku działa jednak jak magnes zarówno na potencjalnych, jak też wypoczywających już w mieście turystów.

Trudno mówić o wypoczynku mając na myśli wtopienie się w miejski tłum. Chodzi tu raczej o zachwyt, o możliwość ciągłego odkrywania. Na szczęście, dla mieszkańców spragnionych zieleni i szukających ochłody od skwaru zatłoczonych ulic, miasto oferuje ponad 110 km² parków miejskich, mnóstwo ogrodów, skwerów i plaż rozciągających się na długości 22 km.

Pierwszym parkiem, z którego uroków korzystaliśmy codziennie w pierwszych latach pobytu w Nowym Jorku był Forest Park, położony zaledwie kilka ulic od naszego zamieszkania. Wakacyjne popołudnia muzyczne w muszli koncertowej, karuzela, rozległe trasy rowerowe i spacerowe, pola golfowe, korty tenisowe oraz stanowiska do grilla były wspaniałym miejscem wypoczynku.

Największą znaną oazą zieleni w Nowym Jorku jest oczywiście Central Park z Owczą i Wielką Łąką (doskonałymi miejscami na piknik), aleją spacerową „The Mall”, fontanną Batesda- miejscem publicznych

pokazów, jeziorami, zamkiem Belweder i pomnikiem króla Władysława Jagiełły.

Super atrakcyjna i dająca schronienie od zgiełku miasta, jest dostępna od niedawna dla turystów Wyspa Gubernatora. Można na nią dopłynąć stateczkiem z Brooklynu i Manhattanu. Przez prawie 200 lat była siedzibą stacjonujących żołnierzy amerykańskiej armii, a następnie, w latach 1966-96 funkcjonowała jako niezależna wioska straży przybrzeżnej. Znajdowały się tutaj: bank, poczta, pralnia, fryzjer, kościół, sklep, szkoła, kino, pływalnia, biblioteka i lodowisko.

W 2003 roku władze federalne odsprzedały wyspę miastu Nowy Jork za symbolicznego dolara. Można tu nie tylko poleżeć na kocu, pobując się na jednym z wielu zamontowanych hamaków, ale też obejrzeć ciekawe ekspozycje sztuki, prezentacje i spektakle. Podczas jednej z naszych wycieczek byliśmy świadkami wytapiania artystycznego szkła. Mieliśmy również okazję podziwiać oryginalne i niezwykle interesujące stroje z XVIII i XIX wieku, które ze względu na kondycję nie znalazły miejsca w muzeach. Organizatorzy tego niezwykłego przedsięwzięcia, jako przedstawiciele Empire Historic Arts, założyli, że będą wspaniałym źródłem wiedzy dla osób zainteresowanych historią, modą i projektowaniem. Jako, że aż ponad 35 ha wyspy dostępnych jest dla odwiedzających, każdy znajdzie dla siebie miejsce.

O wszystkich nowojorskich parkach i ogrodach można wiele opowiedzieć, ale na zakończenie warto wspomnieć o High Line Park. To oaza zieleni utworzona w 2009 r. w miejscu starego torowiska linii kolejowej, biegnącego ok. 10 metrów nad ulicami Manhattanu. Na trasie spacerowej od Gansevoort do 20 ulicy ustawiono drewniane miejsca do leżenia i awangardowe rzeźby. Widoku z tego „parku-pomostu” nie da się zapomnieć.

- Anna i Janusz Skowronowie, Nowy Jork



Na trawie w High Line Park

Dziecko z autyzmem w szkole

Wzorowa szkoła dla ucznia ze spektrum zaburzeń autystycznych to przede wszystkim szkoła otwarta. W wielu ogólnodostępnych szkołach uczniowie z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego nie otrzymują pomocy adekwatnej do swoich potrzeb. W bardzo wielu przypadkach dotyczy to również dzieci i młodzieży ze spectrum autyzmu bądź z zespołem Aspergera.

CO TO JEST AUTYZM?

Autyzm i zespół Aspergera są zaburzeniami rozwojowymi o podłożu neurologicznym o nie-poznanych dotąd przyczynach. Dzieci z takimi dysfunkcjami jest coraz więcej. Badania naukowe wskazują, że 1 dziecko na 1000 cierpi na autyzm, a 1 na 250 ma zaburzenia typowe dla Zespołu Aspergera czyli łagodniejszej postaci autyzmu. Więc istnieje duża „szansa” kontaktu z takimi dziećmi i uczniami w przedszkolu bądź szkole.

Autyzm to anomalia, która w szczególności wpływa na relacje dziecka i jego opiekunów. Można nawet sądzić, że generuje ona okoliczności, które uniemożliwiają lub silnie utrudniają powstawanie jakichkolwiek więzi. Na etapie nauki w szkole podstawowej widać bardzo duże różnice między dziećmi autystycznymi a ich dobrze rozwijającymi się rówieśnikami. U dzieci z autyzmem uwewnętrzniają się zaburzenia w umiejętności komunikowania się, dzieci te nie inicjują przyjaźni z rówieśnikami, ich zabawa jest bardzo skromna, brak w niej wyobraźni, a w ich zainteresowaniach i zachowaniu można zauważyć ewidentne przejawy sztywności. Różnic tych jest znacznie więcej i są one o wiele bardziej wyraziste niż we wcześniejszym okresie życia dziecka. Równocześnie jednak w okresie szkolnym duża część dzieci z autyzmem robi doniosłe postępy w rozwoju. Niejednokrotnie wynika to z faktu, że są one wówczas – w bardzo wielu przypadkach – otoczone właściwą opieką i dopasowanym do ich potrzeb programem nauczania. Zmiany na korzyść dotyczą też okazywania przez te dzieci w tym wieku rodzicom, bliskim i innym osobom oznak przywiązania, odróżniania ich od innych całkiem obcych ludzi, a także rozpoznawania siebie. W przypadku autyzmu dziecięcego bardzo ważne jest postawienie diagnozy w jak najwcześniejszym okresie rozwoju. Wcześniej rozpoczęta intensywna, wielokierunkowa terapia, dzięki tzw. plastyczności mózgu stwarza warunki do znacznej poprawy funkcjonowania dziecka. Plastyczność mózgu to jego zdolność do ulegania trwałym zmianom w procesie rozwoju, kompensacji oraz uczenia się poprzez tworzenie i obumieranie połączeń pomiędzy komórkami nerwowymi.

ZAPOBIEGANIE TRUDNOŚCIOM I PROBLEMOM PODCZAS NAUCZANIA

W nauczaniu szkolnym tych dzieci ważne jest, aby zorganizować małe grupy, liczące sześciu lub siedmiu uczniów z taką samą ilością terapeutów lub nauczycieli. Kilkadziesiąt klas oferujących specjalistyczną pomoc dzieciom autystycznym powstało już we Flandrii.

Pomysł ten przyjął się w Belgii francuskojęzycznej i coraz bardziej zaczyna się rozwijać.

W klasach dla dzieci autystycznych prowadzona jest zindywidualizowana edukacja danego dziecka, ponieważ bierze się pod uwagę duże różnice istniejące pomiędzy jednym dzieckiem autystycznym a drugim. W dobrze zorganizowanym

nauczaniu nacisk powinien być położony na stronę poznawczą, a nie uczuciową, ponieważ autyzm jest zaburzeniem poznawczym, nie uczuciowym. Dzieci autystyczne należy uczyć określonych umiejętności w sposób silnie ustrukturyzowany, a nawet czasami stanowczy. Najważniejsze, by to, czego się od dziecka oczekuje, o co się je prosi, co mu się przedstawia, byłoby bardzo dobrze wyjaśnione. Codzienna mowa jest mało zrozumiała dla takiego dziecka, bardziej przystępny jest język gestów. Jeszcze bardziej klarowne jest pokazanie, jak należy zadanie wykonać. Dziecku autystycznemu powinny być stawiane zadania odpowiednie do jego poziomu, na jakim w danej chwili funkcjonuje; nie za trudne, bo to prowadzi do zbyt silnych napięć, ale też niezbyt łatwe, ponieważ wtedy nudzi się i cały wysiłek idzie na marne. Prointegracyjne oddziaływania szkoły, aby były skuteczne, muszą być zharmonizowane z oddziaływaniami środowiska rodzinnego, stąd w pracy pedagogicznej instytucji edukacji integracyjnej szczególne znaczenie ma współpraca z rodzicami wychowanków. Rodzina jest dla każdego dziecka niezastąpionym, zasadniczym środowiskiem wychowawczym. Dom rodzinny formuje w sposób kluczowy osobowość dziecka. Nawet rodzice, którzy nie są najbardziej oddani swoim dzieciom i nie poświęcają im wiele uwagi i czasu, stwierdzają, że więzi rodzinne są najważniejsze, nieprzemijające i nie dające się niczym zastąpić. Szkoła jest także jednym z niezastąpionych elementów wychowania we współczesnej cywilizacji. Szkoła to fachowcy odpowiedzialni za nauczanie i wychowanie w tym zakresie i na tym poziomie, jaki jest w niej wymagany.

Stała, planowana współpraca rodziców ze szkołą jest jednym z czynników wpływających na sukcesy szkolne dziecka autystycznego, na jego właściwe funkcjonowanie w klasie oraz środowisku szkoły masowej a nierzadko integracyjnej. Z doświadczeń dyrektorów i nauczycieli szkół wynika, że rodzice dzieci autystycznych na ogół są w szkole codziennie i nie ograniczają swoich wizyt tylko do kwestii przyprowadzenia czy odprowadzenia dziecka, ale są to przyjazne powitania, krótkie wskazówki na temat aktualnego samopoczucia dziecka, czy osiągniętych efektów podczas pracy z dzieckiem w domu. Te codzienne spotkania i rozmowy rodziców z wychowawcą oraz zespołem pedagogów bardzo ułatwiają pracę z dziećmi autystycznymi, tak w szkole, jak i w domu.

Współpraca ta szczególnie jest konieczna przy tworzeniu całonocnego planu nauczania i kierowania pracą dziecka, gdyż to rodzice są osobami najlepiej poinformowanymi o tym, jakie metody są w wypadku ich dziecka najbardziej skuteczne. Rozsądnie jest ująć jak najwięcej tych szczegółów planując pracę z dzieckiem autystycznym, tak by można było monitorować jego postępy w poszczególnych latach pracy. Poza tym warto w takim planie uwzględnić również porady poszczególnych specjalistów przekazane przez rodziców w zakresie postępo-

wania z dziećmi autystycznymi.

Poprzez tą ścisłą współpracę także rodzice uczą się – często przy pomocy terapeutów i pedagogów lepszemu rozumieniu swoich dzieci i adekwatnego reagowania na ich potrzeby.

Konkludując, niezbędnym warunkiem powodzenia w edukacji dzieci autystycznych jest nawiązanie współpracy z rodziną dziecka. Jest ona przecież pełnoprawnym uczestnikiem procesu rewalidacji. Rodzina powinna być zawiadamiana i przedstawiać zgodę na wszystkie podejmowane działania wobec dziecka. Uprawnienia te wynikają z naturalnego prawa rodziców do decydowania o własnym dziecku. Niezbędne do rozpoczęcia tej pozytywnej współpracy jest zdobycie zaufania rodziców. Tylko wówczas rodzice zaakceptują nasze propozycje i zechcą w nich nam i swoim dzieciom aktywnie pomagać. Zjednać zaś rodziców można ukazując postawę akceptacji dla ich dziecka, przedstawiając jego potencjalne możliwości rozwojowe.

Faktem jest, że formy jak i zakres współpracy z rodzicami w dużej mierze będą zależały od dyspozycyjności i możliwości rodziców, ale zawsze warto o nią zabiegać. Nauczyciel powinien także być prawdziwym sojusznikiem rodziców w pokonywaniu przez nich licznych trudności i kierować ich kroki w kierunku instytucji i organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Tylko tak nauczyciel może wzmocnić współpracę z rodzicami, która jest niezbędnym elementem w nauczaniu integracyjnym dzieci autystycznych.

Działalność edukacyjna szkoły z klasami integracyjnymi, bądź szkoły integracyjnej powinna być oparta na indywidualnych programach edukacyjnych, opracowywanych dla każdego ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych na podstawie wielospecjalistycznej oceny poziomu jego funkcjonowania i zawierających realne, szczegółowe cele, zadania i treści, mieszczące się w sferze najbliższego rozwoju ucznia. Takie programy wykorzystywane do pracy edukacyjno-rewalidacyjnej powinny być konstruowane przez zespół wszystkich nauczycieli pracujących z danym dzieckiem. Dla rozwoju i rehabilitacji dzieci autystycznych korzystniejsze jest włączanie ich do klas z uczniami pełnosprawnymi. Ponieważ segregacja „służy” problemom z socjalizacją i bardzo często rujnie właściwie prowadzoną terapię. Reasumując, każde dziecko w Polsce, w tym dziecko z autyzmem, ma prawo do kształcenia, wychowania i opieki odpowiednich do wieku i poziomu rozwoju. Gwarantuje to Konstytucja RP, Konwencja o Prawach dziecka, a szczegółowe przepisy zawiera ustawa o systemie oświaty i wydane na jej podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji.



Klasy Sportowe Zespołu Szkół nr1 Kolbuszowej w Bieszczadach na obozie sportowym

W dniach 17.06.2015 od 19.06.2015 roku klasy sportowe wyjechały na obóz sportowy w Bieszczady. Był to kolejny obóz objęty programem nauczania w klasach sportowych.

Uczniowie byli zakwaterowani w Ośrodku Wojskowym „Jawor”, nad Soliną, co stanowiło doskonałą, jak się okazało, bazą obiektu sportowego. Uczniowie mieli dyspozycję:

- halę sportową
- krytą pływalnię

- korty tenisowe
- boiska do piłki siatkowej i koszykówki
- przystań żeglarska z różnego typu sprzętem pływającym: łodzie żaglowe, wiosłowe, kajaki, rowerki wodne oraz port jachtowy z pełnym zapleczem i wyposażeniem Oprócz charakterystycznych dla obozu sportowego i działań związanych z kształtowaniem sprawności fizycznej uczniów program przewidywał czas na rozrywkę, jaką niewątpliwie było wspólne śpiewanie piosenek przy ognisku.

Koniec obozu przypadł na datę 19.06.2015

roku i można chyba stwierdzić, że jego najważniejsze cele zostały zrealizowane. Młodzież bowiem przestrzegala codziennych obowiązków związanych z wypełnieniem zadań wynikających z harmonogramu zajęć, uczyła się współpracy w grupie i zgłębiała wiedzę z dziedziny edukacji sportowej. Nie zabrakło również elementów rozwoju intelektualnego i kulturalnego, a i z rozrywki można było skorzystać na miarę ucznia klasy sportowej.

JOLANTA OLSZOWA



Przywieźli dwa Medale z Olimpiady Młodzieży

Ostatnim mistrzowskim turniejem w tym sezonie była Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych), której organizatorem zostało województwo podlaskie. Mistrzostwa odbyły się w stolicy województwa w Białymstoku.

Tym razem także klub Start Widelka wystawił zawodników do tego sztabowego turnieju.

Paweł Kopański wystartował w dwóch grach, pojedynczej i podwójnej chłopców wraz z Patrykiem Kopciem (MKS Stal Nowa Dęba). Płoch Konrad także wystartował w dwóch grach, grze mieszanej z Aleksandrą Ptak (STB Energia Lubliniec) oraz w grze podwójnej chłopców wraz z Tymoteuszem Malikiem (SP Trójka Tamobrzeg). Obaj zaliczyli podczas mistrzostw świetny występ przywożąc kolejne medale z Mistrzostw Polski. Para deblowa Paweł Kopański/ Patryk Kopeć została v-ce Mistrzami Polski, natomiast Konrad Płoch i Tymoteusz Malik wywalczyli brąz, przegrywając wejście do finału z aktualnymi Mistrzami Polski Adamem Szolcem (Hubertus Zalesie Górne – Warszawa/Bartoszem Markiewiczem (Solec Kujawski)..

Ten sezon można zaliczyć do bardzo udanych. Zaliczyliśmy 21 turniejów zajmując czołowe miejsca, a potwierdzeniem wysokiej formy naszych zawodników okazały się Mistrzostwa Polski w różnych kategoriach wiekowych. Na szczególne uznanie zasługują:

1. Katarzyna Kutacha - Mistrzyni Polski w grze podwójnej Juniorów
2. Szymon Maciąg - dwukrotnie v-ce Mistrz Indywidualnych Mistrzostw Polski Młodzików

Młodszych w grze pojedynczej i grze mieszanej - Głubczyce

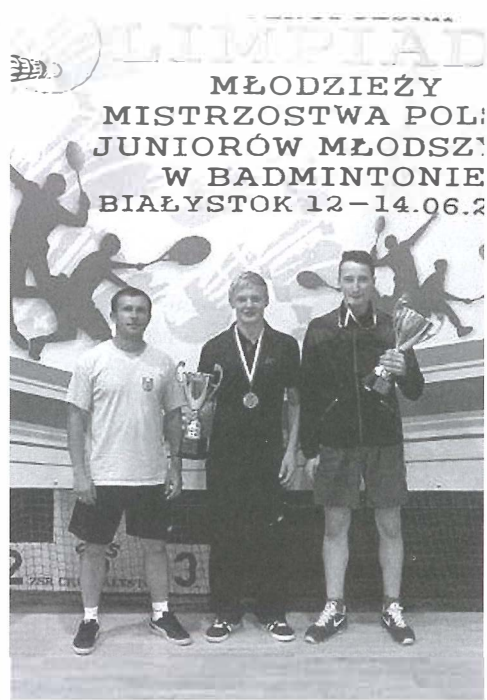
Złoty Medalista Mistrzostw Polski Województw Drużyn Mieszanych w kat. Młodzik Młodszy

Złoty medalista Mistrzostw Podkarpacia Młodzików Młodszych w grze poj. – Tarnowiec
Złoty medalista Mistrzostw Podkarpacia Młodzików Młodszych w grze mieszanej – Tarnowiec

3. Paweł Kopański- v-ce Mistrz Polski w grze podwójnej Juniorów Młodszych (Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży) – Białystok
Brązowy Medalista Mistrzostw Polski Województw Drużyn Mieszanych w kat. Junior Młodszy
4. Konrad Płoch brązowy medalista Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych (Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży) – Białystok
Brązowy Medalista Mistrzostw Polski Województw Drużyn Mieszanych w kat. Junior Młodszy

5. Aleksandra Białek – brązowa medalistka Mistrzostw Polski Juniorów – Białystok

6. Maksymilian Chuchro – brązowy medalista Mistrzostw Podkarpacia Dzieci w grze pojedynczej - Straszęcin
7. Mateusz Chuchro - brązowy medalista Mi-



Paweł Kopański i Konrad Płoch z trenerem Piotrem Surowiecem

strzostw Podkarpacia Żaków w grze podwójnej - Straszęcin

Dziękujemy za waszą pracę, zdobyte medale a także godne reprezentowanie ziemi Kolbuszowskiej oraz za dostarczanie wspaniałych emocji.

Piotr Surowiec

22 Lipca i Okrągły Stół

22 lipca br. minęła 26. rocznica, jak w „wolnej” III RP jedna z kolbuszowskich ulic nadal czci pamięć jednego z największych kłamstw założycielskich PRL-u. Co jakiś czas w kolbuszowskich mediach odżywa temat komunistycznych ulic.

22 lipca 1944r., jak podawała komunistyczna historia, w Chełmie na Lubelszczyźnie ukazał się Manifest PKWN. Prawda jest taka, że nie w Chełmie, a w Moskwie tego dnia na polecenie Stalina i pod jego dyktando wydano w jednej z moskiewskich drukarni w języku polskim Manifest PKWN, w którym nie brakowało rosyjskich chochlików. Tego dnia całe PKWN nie pojawiło się jeszcze w Chełmie, a na ziemi wyzwolonej Polski przybyli 27 lipca 1944r. Co do 22 lipca 1944r. prawda jest taka, że tego dnia Armia Czerwona „wyzwoliła” Chełm, a całą resztę o PKWN i jego Manifestie spreparowano dla celów propagandowych. A całe „wyzwolenie” Polski było kontrolowane przez Iwana Sierowa, szefa NKWD na Polskę aż do 1956r. Przez 26 lat III RP jedna z kolbuszowskich ulic nosi nadal imię tego stalinowskiego przekrętu z 22 lipca 1944r. Na pytanie, dlaczego w Kolbuszowej nie zmienia się tych komunistycznych symboli, odpowiedź niektórych pomazańców ludu brzmiała – koszty. Jakie koszty. W nowych dowo-

dach osobistych nie ma adnotacji o miejscu zamieszkania i są bezpłatne. Z opłat za zmianę prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego pojazdu zwolnić może Rada Powiatu. Teraz na to pytanie pojawia się nowa odpowiedź – pomazańcy i włodarze III RP powinni wydać uchwałę o likwidacji symboli komunistycznych i nadzorować jej wykonanie. Wszystko powinno iść odgórnie, a to podobno jest nie do ruszenia, bo nadal obowiązuje zмова Okrągłego Stołu? Układ zawarty ponad głowami społeczeństwa w 1989r., był – jak twierdzą naoczni świadkowie – taki, że komuna miała wszystko oprócz zaufania społecznego, a Wałęsa i jego grupa nie miała nic oprócz zaufania społecznego. I tak dobito targu, bo Wałęsa był trzymany w szachu przez komunę jako „Bolek”, o czym nie wiedziało wówczas rozentuzjzmowane upadkiem komuny społeczeństwo, dając temu wyraz 4 czerwca 1989r. Natomiast na panu Mazowieckim wisi „hak” pogromcy biskupa Kaczmarka, którego oszkalał w prasie, dając temu w latach 50-tych początek walki PRL-u z Kościołem. I w taki oto sposób ikony „Solidarności” stały się narzędziami w rękach komuny. Jak to się stało, że w okresie okrągłostołowego sejmiku w Kolbuszowej przepędzono komuchów z domu PZPR i zmieniono nazwy szeregu ulic, a wszystko to działo się w czasie,

gdy rządził „nasz premier, ich prezydent” i miała obowiązywać zмова elit z Magdalenki? Czy już wtedy okrągłostołowe ustalenia nie wymknęły się spod kontroli, a szary obywatel miał więcej ochoty na zmiany? Jakoś w czasach nam współczesnym gminę Dzikowiec stać było na koszty nadania nazw ulicom, którymi mogłoby się poszczycić niejednomiasto? Dlaczego w Kolbuszowej nic się nie zmieniło z tymi ulicami? Czy kolbuszowianie nie wiedzą, jak to się robi? Kolbuszowa – jedno z najbardziej doinformowanych miast na Podkarpaciu z trzema gazetami i kilkoma portalami internetowymi i z „agentem J-23 – Magiel, który po krótkiej przerwie, kiedy bezskutecznie chciał go namierzyć radny Opaliński, znowu nadaje. Miasto z posłem RP, który wzrusza się przy Jasełkach, może żyć obok kłamstwa i symbolu sowieckiego zniewolenia, któremu na imię ulica 22 lipca? I czy jego kampania wyborcza z 2011r., w której zaangażowany był były funkcjonariusz PRL-u była realizacją okrągłostołowej zmony? W Lublinie 11 listopada 2014r. dokonano zmiany nazwy ulicy na ulicę Józefa Franczaka „Lalka”, ostatniego wykłętego, którego zabiła w obławie milicja 21 października 1963r. W Lublinie nie czekali na odgórne przyzwolenie, by zmienić nazwę ulicy. Problem tkwi w nas, obywatelach miasta i gminy Kolbuszowa. Oby więcej nam się chciało chcieć.

Stanisław Gorzelany

ZPiT „Lesiaki” z Raniżowa tańczył pod palmami...

Na zaproszenie organizatora festiwalu, Zespół Pieśni i Tańca „Lesiaki” gościł w dniach od 28 czerwca do 3 lipca w Neos Marmaras na półwyspie Sithonia w Grecji, na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym – Tańcząc wokół Toroneos.

Będąc jednym z osiemnastu uczestniczących zespołów, „Lesiaki” z dumą prezentowali swój artystyczny dorobek.

Koncertując, uczestnicząc w paradach i spotkaniach, stali się godnymi



ambasadorami naszej kultury i regionu. Czas wolny wykorzystany był na zwiedzanie Neos Marmaras, odpoczynek na plaży, rejs statkiem, podczas którego podziwiano piękno uroczych wysepek Grecji.

Udało się również w drodze powrotnej zwiedzić Saloniki i Belgrad.

Organizatorem wyjazdu był Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Raniżowie, a koszty wyjazdu w całości pokryli rodzice „Lesiaków”.

GOKSiR Raniżów

„Szkoła życia 50+”

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Siedlisko” realizuje zadanie publiczne pn: „Szkoła życia 50+”, dofinansowanego z budżetu Województwa Podkarpackiego – Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Koordynatorem 4 zajęć warsztatowych jest Pani Marzena Mytych – Dyrektor Szkoły Specjalnej w Kolbuszowej Dolnej.

Pierwsze spotkanie odbyło się 18 lipca 2015r. w Miejskim Domu Kultury, filia w Kolbuszowej Górnjej. Projekt skierowany jest do kobiet z dwóch grup wiekowych – przed i po 50 roku życia, które działają w 20 Kołach Gospodyń na terenie województwa podkarpackiego tj. powiatu kolbuszowskiego oraz ropczycko - sędziszowskiego.



Zdecydowana większość kobiet to osoby po 50 roku życia. Celem zadania jest międzypokoleniowa wymiana doświadczeń i wzajemna integracja. Tematyka zajęć obejmuje promocję zdrowego stylu życia. Podczas prelekcji i różnych pokazów uczestniczki zadania mogą poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności z zakresu zasad zdrowego odżywiania oraz aktywności ruchowej, profilaktyki chorób cywilizacyjnych oraz społecznej. Całkowita wartość projektu wynosi 17 404,00 zł, dofinansowanie to kwota 13 576,00 zł.

Wszystkie badania i prognozy wskazują na systematyczne wydłużanie średniego czasu życia, a tym samym na stały wzrost udziału ludzi w podeszłym wieku w całej populacji. We wszystkich krajach uprzemysłowionych zwiększa się średni czas życia, a więc wzrasta liczba osób w wieku podeszłym. Społeczeństwo naszego kraju, pomimo, że należy jeszcze do jednych z najmłodszych w Europie, również starzeje się. Przewiduje się, że za 40 lat co piąty Polak będzie seniorem. Niestety coraz dłuższe życie nie zawsze jest owocne i zdrowe, bowiem wraz z wiekiem wzrasta ilość chorób przewlekłych, co powoduje obniżenie nastroju, gorszą samoocenę i sprzyja depresji. Aby temu zapobiec i sprawić, żeby życie osób w podeszłym wieku było jak najbardziej owocne konieczne jest propagowanie regularnej aktywności intelektualnej i ruchowej.

Pierwszego dnia zajęć lek. med. Jadwiga Krudysz – Starzec (geriatra) mówiła o tym jak ważna jest aktywność ruchowa, nie tylko po 50-tce, ale w każdym wieku oraz o stosowaniu odpowiedniej diety. Z kolei Janina Olszowy - znawczyni ziół i regionalnego jadła lasowiackiego, przybliżając korzystne działanie flory, nie tylko pod względem smakowym, przypomniała jak istotne znaczenie w dzisiejszych czasach ma zdrowe odżywianie.

Następne spotkanie w dniu 25.07.2015r. miało charakter wyjazdu do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, było połączone z integracyjnym spotkaniem z miejscowym KGW.

Harmonogram spotkań wrześniowych przedstawia się następująco:

1) 6.09.2015 – prelekcja na temat czynników mających wpływ na zdrowie psychiczne oraz realizację swoich pasji i zainteresowań, spotkanie ze stylistą/fryzjerem i kosmetyczką, następnie zwiedzanie kolbuszowskiego skansenu, połączone z udziałem w spektaklu „Królowa śnieżka” wystawianego przez Stowarzyszenie „Iskierka”. Inicjatorem przedstawienia jest Stowarzyszenie „Iskierka” z Kolbuszowej Dolnej.

2) 12.09.2015

– warsztaty w Zespole Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej, gdzie odbędą się zajęcia artystyczne – sztuka ludowa w technice decoupage, zajęcia kulinarne z pieczenia dietetycznych ciast oraz prelekcja dietetyka. Następnie spotkanie z rehabilitantem oraz emerytkami uprawiającymi Nordic Walking i wspólny marsz ścieżką przyrodniczą „Białkówka”. Podsumowaniem warsztatów wspólny grill na terenie Nadleśnictwa Kolbuszowa w Świerczowie.

Działania społeczne, uprawianie sportu, rozwijanie pasji czy też inne formy aktywności dają możliwość ćwiczenia własnego ciała, zacieśniania więzi społecznych, a w konsekwencji – poprawę samopoczucia. Starzenie się nie odbiera radości życia, nie jest zagrożeniem dla szczęścia. Słowa uczą, przykłady pociągają, dlatego też poprzez swoje postępowanie osoby z pasją w wieku 50 + mogą być wzorem dla młodych pokoleń, dając przykład jak zaakceptować swój wiek. Bycie seniorem w obecnych czasach nabiera nowego znaczenia. Współczesny senior to człowiek zadowolony z życia, wierzący we własne siły, ciekawy świata i ludzi. Aktywny tryb życia stanowi dla niego klucz do dłuższego życia.

Trzeba dodać, iż bez względu na wiek należy pielęgnować więzi międzyludzkie, utrzymywać kontakt z rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami. Relacje z innymi to nieodzowna potrzeba, jak i najważniejsza umiejętność, która warunkuje funkcjonowanie w społeczeństwie.

**Zarząd Stowarzyszenia
Lokalna Grupa Działania „Siedlisko”**





Nadaje program

na Falach Średnich AM 1062 kHz
codziennie od poniedziałku do soboty
w następujących godzinach

rano	od 7:00 do 9:00
wieczorem	od 17:00 do 19:00
w niedziele i święta	od 13:00 do 15:00

Ciekawe wydarzenia z życia naszego regionu, informacje, wywiady, relacje, dobra muzyka, koncert życzeń, ogłoszenia, rezerwa, życie gospodarcze i społeczne, audycja dla młodzieży, sport i kultura, ciekawe inicjatywy, opinie.

Informacje, ogłoszenia, reklamy, zgłoszenia do niedzielnego koncertu życzeń
tel/fax 17 28 37 295 od godz. 8:00 do 15:00
Adres: „Twoje Radio Cmolos”, Cmolos 269A, 36-105 Cmolos

TELEFON DO RADIA: (017) 744 44 22

„Przegląd Kolbuszowski”

liczy na młode talenty!!!
Masz dziennikarski pazur?
Pisanie jest Twoją pasją?

Połącz piękne
z pożytecznym
i zgłoś się do naszej
redakcji, a Przegląd
pozwoli zaistnieć

Ci medialnie!

Kontakt: 781 075 513,
604 541 286,
17/ 22 73 658,
17/ 22 71 456

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

U nas na badanie techniczne
nie musisz się umawiać!

FHU **„BRATEK”**

Kolbuszowa Górna 275,
tel./fax 17 22 73 466, 500 170 306

CZYNNE:
poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

**BADANIA TECHNICZNE - PRZEGLĄDY
REJESTRACYJNE**

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową, - motocykle
- samochody sprowadzane z zagranicy.

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
 - klocki hamulcowe, szczęki
 - elementy zawieszenia i układów kierowniczych
 - tłumiki, amortyzatory - Wymiana Gratis
 - oleje: SHELL, BP, CASTROL, MOBIL, LOTOS
- WYMIANA GRATIS!!!**
- fitry oleju, powietrza, paliwa
 - kompleksowa komputerowa diagnostyka pojazdów,
 - kasowanie inspekcji serwisowych, regulacje,
 - układy wtrysku benzyny, ABS, Air Bag, ASR.

SUPER OFERTA!!!

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE:

- sprawdzimy pełną geometrię zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 017 22 74 359

TYLKO U NAS!!!

- Serwis klimatyzacji samochodowych
- uzupełnianie gazu czyszczenie instalacji klimatyzacyjnych filtry do wkładów klimatyzacji samochodowych

S T W - rok powstania 1965

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO W RZESZOWIE

36-100 Kolbuszowa, ul. Handlowa 2

Tel. 17 2271666, 17 2271962, Fax 17 2271465

OFERUJEMY USŁUGI: Badania techniczne pojazdów:

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 13

Samochody osobowe - dostawcze do 3.5 t

Ciągniki rolnicze

Samochody z instalacją gazową - motocykle

Badania: c, d, e, f



OFERUJEMY

- naprawy samochodów osobowych i ciężarowych • naprawa i serwis ogumienia:
- wymiana opon do samochodów ciężarowych, TIR, maszyn i ciągników rolniczych oraz samochodów osobowych • profesjonalne urządzenia i materiały.

Wymiana i sprzedaż olejów silnikowych, przekładniowych, hydraulicznych.

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 17, sobota 7 - 13

Usługi transportowe samochodami skrzyniowymi i samowładawczymi

Stacja paliw prowadzi sprzedaż

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 15

- Oleju napędowego i etylina U 95 - dostawy tylko z ORLEN PŁOCK • akcesoria • oleje silnikowe • przekładniowe
- płyny niezamarzające do układów chłodzenia • sznurki do pras samozbierających itp.
- Sprzedaż materiałów budowlanych: cement, wapno, cegła, piasek, żwir.

W ciągłej sprzedaży węgiel orzech, kostka i miał - dowóz do 3 km. Gratis.

Stosujemy: niskie ceny z możliwością negocjacji, upusty, niespodzianki.

Sprawdź nasze ceny!!!



dobre **ubezpieczenia.eu**

- Życia Twojego i bliskich ■ Twoich finansów
- Domu, mieszkania ■ Samochodu
- W czasie podróży ■ Firmy ■ Gospodarstwa rolnego
- Specjalistyczne

Zawarcie dobrego ubezpieczenia w atrakcyjnej cenie traktujemy jako podstawę naszej działalności, ale nie zapominamy, iż obsługa szkód jak i doradztwo w tym zakresie także jest niezbędne

Zapraszamy na naszą stronę internetową:

www.dobreubezpieczenia.eu

36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuszki 12 (okok Urzędu Skarbowego), tel. (17) 22 71 588, fax (17) 22 70 521

36-050 Sokołów Młp., ul. Rynek 14, tel. (17) 77 13 211, fax (17) 77 13 211

39-460 Nowa Dęba, ul. Słowackiego 1A, tel. (15) 84 65 311, fax (15) 84 65 311

e-mail: poczta@dobreubezpieczenia.eu



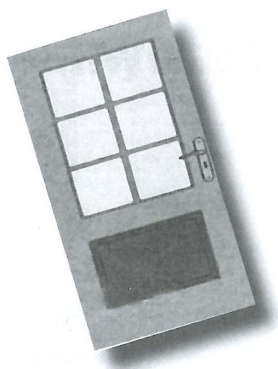
HDI
ASEKURACJA

ERGO
HESTIA®

InterRisk
VIENNA INSURANCE GROUP

POLSKIE
TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEN S.A.

Ubezpieczenia
Pocztowe



ZET-BUD,

CENTRUM DRZWI I PANELI

- SIDING, PODSUFITKI
 - DOCIEPLENIA
 - KOREK ŚCIENNY I PODŁOGOWY
 - OKNA, PARAPETY

SIEDZIBA: KOLBUSZOWA, UL. HANDLOWA 3

TEL. 17 22 70 045

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SALONU SPRZEDAŻY!

Zapraszamy Państwa do Nowego Sklepu DELIKATESY ORZECH w Kolbuszowej

ul. Bora – Komorowskiego 14 (obok baru Absynt)

- Oferujemy artykuły: ■ spożywcze ■ nabiał ■ zawsze świeże mięso i wędliny
 ■ owoce i warzywa ■ smaczne pieczywo ■ słodczy ■ lody i produkty mrożone.
 ■ Dodatkowo produkty chemii gospodarczej
 oraz artykuły monopolowe i papierosy.

Zapewniamy naszym Klientom
 miłą atmosferę zakupów
 oraz gwarancję wyboru
 najlepszej jakości produktów.

Zapraszamy do korzystania z
 programu Karty Stałego Klienta

PUNKTY ZBIERAJ -
 NAGRODY ODBIERAJ

NAJLEPSZE ZAKUPY TO ZAKUPY BLISKO DOMU. ZAPRASZAMY



Z. P. U. H.

STALBET

ADAM FORYŚ

KOLBUSZOWA, UL. J. WIKTORA 15
(BOCZNA UL. RZESZOWSKIEJ)TEL./FAX 17 22 73 047
KOM 510 463 899**OFERUJE:**

MARKOWE PŁYTKI CERAMICZNE

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
(GREINPLAST, CERESIT)

BETON Z TRANSPORTEM

ZAPRASZAMYW GODZ. 7⁰⁰ - 17⁰⁰W SOBOTY 7⁰⁰ - 13⁰⁰**SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI**

DR N. MED.

ARKADIUSZ FLIS

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK

36-100 Kolbuszowa

www.flisarkadiusz.com

ul. Nowe Miasto 51 (I piętro)

/przy aptece Pani mgr Furmańskiej/

USG 4D

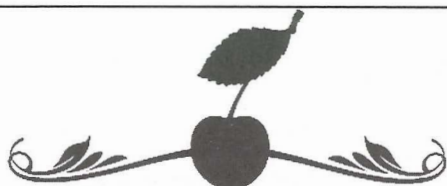
- genetyczne • sutka
- jamy brzusznej
- przepływy naczyniowe • cytologia

GODZINY PRZYJĘĆ:

Wtorek, Piątek 17.15 – 19.15

/pozostałe dni tygodnia po kontakcie
telefonicznym/

REJESTRACJA: Telefon: 17 22 74 739; 601 257 537

**Wisienka***Bar Restauracja*

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79

- Pizza ■ dania obiadowe
- śniadania ■ desery ■ alkohole

Organizujemy catering
oraz przyjęcia okolicznościowe.

Godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek: 10⁰⁰-21⁰⁰sobota - niedziela: 12⁰⁰-21⁰⁰**tel. 17 744 40 77****Dowóz na terenie miasta gratis!****abakus**ul. Wiktora 21
36 - 100 Kolbuszowa
tel.: 17 2270 230
studio@abakuskolbuszowa.pl
www.abakuskolbuszowa.pl

druk



fotografia

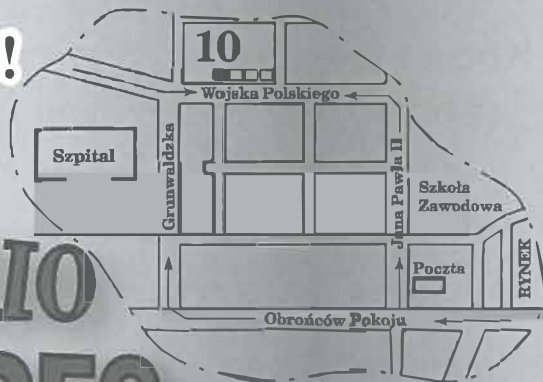
reklama



- profesjonalne videofilmowanie (HD-Blue Ray) i fotografowanie wszelkich uroczystości
- fotoksiążki, albumy tradycyjne ze zdjęciami

**PROMOCYJNE CENY
NA WYKONYWANIE ZDJĘĆ!!!**

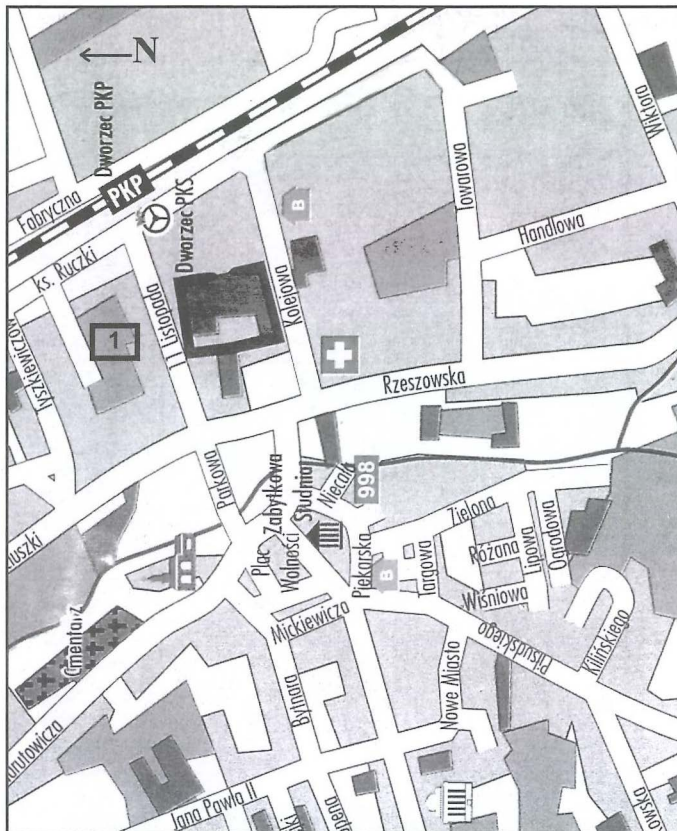
Jan Cichoń



STUDIO FOTO-VIDEO

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

**36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 17/ 22 71 687, tel. kom. 692 550 382**



F.U.H. LUPROM

ZŁOTNIK

36 - 100 Kolbuszowa ul. 11 - Listopada 13 obok Starostwa, tel. 17 22 74 096.

Oferujemy:

- sprzedaż biżuterii złotej i srebrnej (obrączki ślubne) ■ naprawy jubilerskie
- skup złota i srebra ■ dorabianie kluczy ■ kodowanie kluczy samochodowych z immobilizerem ■ usługi grawerskie.

Sprzedaż: zamków, wkładek, kłódek, breloków, biżuterii srebrnej i srebrnych obrazków

Godz. otwarcia: pn - pt: 9.00 - 16.30, sob: 9.00 - 13.00

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY!

1

Miejsce na Twoją reklamę

KONTAKT

tel. 17 22 73 658, 781 075 513

17 22 71 456, 604 54 12 86

**przegląd
KOLBUSZOWSKI**

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Bytnara, skr. poczt. 34, tel. 17 2273 658, 17 2273 564, 17 2271 456, 17 2272 726; Redaguje: Redaktor naczelny - Adam JAROSZ [Stanisław Bujał] [Halina Dudzińska] [Dorota Gorzelany, Stanisław Gorzelany, Adam Kowalski, Jan Skowroński, Benedykt Popek, e-mail: przeglądkolbuszowski@op.pl Konto: Bank Polska Kasa Opieki S.A. Grupa PEKAO S.A. NRB 21124026271111000032551925. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" sc, 36-100 Kolbuszowa, ul. Wiktora 21, tel./fax 17 22 70 230. Internet: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.

P. H. U.



S.J.

36-100 Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 125c, tel. 17 22 72 396

OFERUJE:

- materiały dociepleniowe ■ materiały budowlane
- nawozy sztuczne ■ węgiel ■ piaski, żwiry ■ stal
- usługi transportowe ■ rozładunek towarów HDS-em

SIEDZIBA FIRMY:

36-100 Kolbuszowa,
ul. Piłsudskiego 125c,
tel. 17 22 72 396

ODDZIAŁY:

w **Gmolasie**
tel. 607 333 471
w **Hyżnem**
tel. 17 2295 835

ZAPRASZAMY

codziennie od 7⁰⁰ - 17⁰⁰
sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰



CHEMIA BUDOWLANA
GREINPLAST



ISOVER
Gullfiber



FREX



www.frex.pl

► CZYSZCZENIE

- dywanów i wykładzin
- tapicerki meblowej i samochodowej
- kostki brukowej
- elewacji
- posadzek przemysłowych



► SPRZĄTANIE

- sklepów
- biur
- hal

ul. Tarnobrzeska 67
36-100 Kolbuszowa

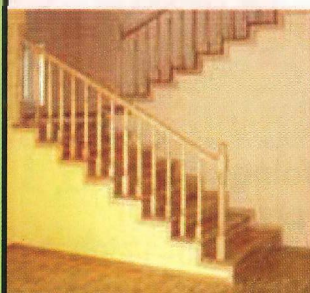
tel. 501 456 002

P. H. U. STOLREM

36-100 Kolbuszowa, ul. ppor Sawy 14
tel./fax 17 22 73 200, kom. 605 281 968
www.stolrem.rze.pl, e-mail: stolrem.mr@wp.pl

OFERUJEMY:

- PARKIETY, DESKI PODŁOGOWE
- PARKIETY EGZOTYCZNE
- MOZAIKI
- KLEJE, LAKIERY, GRUNTY
- LISTWY, TRALKI. PORĘCZE



**PROFESJONALNY
MONTAŻ
PARKIETÓW
I SCHODÓW
DREWNIANYCH**

HURTOWNIA TECHNICZNA

WALOR

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

OFERUJEMY:

- pasy klinowe ■ łożyska ■ tuleje ■ segery
- uszczelnienia ■ opaski ■ smarowniczk
- przewody hydrauliczne ■ łańcuchy
- części zamienne i akcesoria do samochodów krajowych i zachodnich

ul. Handlowa 3, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 227 28 00, 17 227 58 00,
Czynne

w godz 7.00 - 20.00, w soboty 7.00 - 13.00

www.walor.com.pl

WARSZTAT SAMOCHODOWY

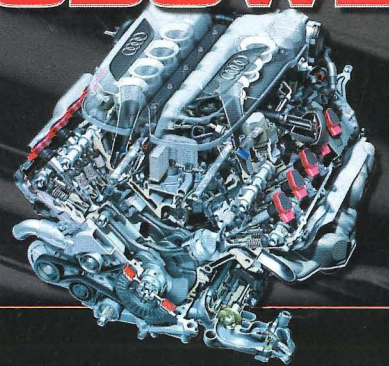
OFERUJEMY:

- wymianę rozrządu
- naprawę zawieszenia
- naprawę układu hamulcowego
- wymianę amortyzatorów
- wymianę klocków, szcęk i tarcz hamulcowych
- wymianę olejów, filtrów
- wymianę tłumików
- toczenie tarcz hamulcowych
- montaż haków holowniczych

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

KOLBUSZOWA
ul. 11 Listopada 15/1
tel./fax 17 2275 053
mobile: 605 962 380

KOLBUSZOWA
ul. Obrońców Pokoju 15
tel./fax 17 2274 915
mobile: 603 189 600
606 461 789



e-mail: automarjan@wp.pl

KREDYT GOTÓWKOWY

GDYBY WSZYSTKO BYŁO TAK PROSTE JAK NASZ KREDYT

Przenieś kredyt do nas

- rata od:

185 zł - 72 raty dla 10 tys. zł

702 zł - 72 raty dla 40 tys. zł

1753 zł - 72 raty dla 100 tys. zł

Oprocentowanie Stałe - rata nie wzrośnie!

Kolbuszowa, Plac Wolności 9
(Rynek – naprzeciw przystanku)
tel. 533 281 272, pn.–pt. 9:00–17:00

Bank Zachodni WBK



Grupa Santander

Decyzja kredytowa uzależniona jest od wyniku badania zdolności kredytowej, dokonanego przez Bank Zachodni WBK SA. Szczegóły oferty, informacje o prowizji i oprocentowaniu dostępne w placówkach Banku Zachodniego WBK S.A. oraz pod telefonem wskazanym wyżej. Opłata zgodna z taryfą danego operatora. stan na 01.03.2015. wskazane opcje dostępne w ograniczonym czasie.